

PT. Biblioteka Jagiellońska

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27, Red. naczelny 71-02, Międzyzmiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-22.

Bój dwu ekspansyj na Bałkanie.

Niedawna wizyta p. Edwarda Herriot w Sofii, oraz pogłoski o nowym jakoby ultimatum włoskiem wystosowanem do rządu albańskiego, — przypominają opinię europejskiej, że półwysp Bałkański nie przestał być areną ścierania się wpływów i ambicji wielkich mocarstw. Jest tam tak samo niemal, jak było przed wojną światową, gdy walczyły ze sobą bezustannie ekspansje rosyjska i austro-węgierska. Dziś na miejsce dwu tych mocarstw wystąpiły Francja i Italia. Pierwsza z nich dzięki swemu systemowi sojuszy, opiera się w swojej polityce bałkańskiej na Jugosławii i Rumunii, druga zaś złączyła się węzłami dynamecznymi z Bułgarią i podporządkowała sobie politycznie i go spodarczo najmniejsze państwo Półwyspu — Albanię. Nadto, rozciąga pewnego rodzaju opiekę nad polityką zagraniczną Grecji, która jednak będąc siłą przyjaźnią złączoną z Jugosławią, nie chce dać się całkowicie wciągnąć w orbitę wpływów włoskich. Turcja wreszcie, o tyle, o ile ją możemy uważać za państwo bałkańskie — tylko trzydziesta część jej terytorium państwowego leży na Bałkanach — stara się także trzymać na uboczu w tej grze wielkich interesów, ale wpływy włoskie i w Ankarze poczyniły znaczne postępy, patrząc zwłaszcza zbliżeniu grecko-tureckiemu.

Italia w swej polityce podważania wpływów francuskich gdzie się da, — ugięła do siebie Bułgarię i Albanię hasła mi rewizjonistycznymi. Jest to ta sama podstawa, która złączyła z Italią i Węgry. Jest więc rzeczą całkiem naturalną, że sojusz Jugosławii i Rumunii z Francją opiera się na antyrewizjonizmie, na zasadzie obrony stanu rzeczy istniejącego obecnie w Europie. Hasło to zaś obrony traktatów wiąże z temi dwoma państwami antyrewizjonistycznymi i Grecją, która nie na rewizji traktatów nie mogłaby zyskać, lecz tylko stracić. Jedynie, mogłaby bowiem mieć pewne pretensje odnośnie do Turcji, rewizja zaś w stosunku do Turcji jest przy obecnym stanie przyjaźni grecko-tureckiej nie do pomyslenia. Turcja w końcu także nie może sobie życzyć rewizji traktatów, gdyż ona właśnie przeprowadziła już rewizję niekorzystnego dla siebie traktatu sevrńskiego i uzyskała dogodnie dla siebie warunki w traktacie lozańskim. Tak więc widzimy, że właściwie wpływy rewizjonistyczne na półwyspie Bałkańskim nie są silne i że zasadniczo do takiego pojedynku dwu ekspansyj nie po winno dochodzić, gdyż Italia nie więcej zdobyć nie może, niż zdobyła.

Tak jednak nie jest. Z jednej strony bowiem wpływy francuskie, względnie jej bałkańskich sprzymierzeńców stara ją się znów podważyć wpływy wło-

skie w Bułgarij i Albanii, z drugiej zaś Włosi pragną jednak przyciągnąć zdecydowanie na swoją stronę Grecję i Turcję. Równoległe do tego postępuje dalsze umacnianie pozycji już zdobytych.

Wspomniane na początku niniejszego artykułu wydarzenia właśnie przed-

stawiają domniostę etapy w tych zabiegach polityki dwu mocarstw zachodnich. A więc, p. Herriot, który przybył do Sofii nieoficjalnie, z okazji odbywającego się kongresu partii radykalno-demokratycznych z całej Europy, miał niewątpliwie na celu też zbadanie warunków, w jakich dałoby

się Bułgarię przyciągnąć do obozu francuskiego. Konkluzje, do jakich polityk francuski doszedł, nie musiały być pesymistyczne. Bo oto już dowiadujemy się, że grupa banków francuskich zaproponowała rządowi bułgarskiemu pożyczkę na uzdrowienie gospodarki zbożowej. Jest to rzecz, która jeszcze przed paru laty mogła uchodzić za nieprawdopodobną. Włosi dali się w tem ubiec Francuzom. Oczywiście, stąd do bliższego związania się polityki bułgarskiej z obozem francuskim jest jeszcze bardzo daleko, ale dobry początek jest już dany. Polityka francuska będzie musiała jeszcze wiele trudu włożyć w zwalczanie prądów rewizjonistycznych, jakie po wojnie światowej za panowały w Bułgarii; w tym celu zapewne wpłynie też ona odpowiednio na niektórych sąsiadów Bułgarii, którzy po winni jak najzyczliwszą politykę w stosunku do tego państwa prowadzić, by pozawierali z niem np. traktaty handlowe, których dotąd nie ma, rozszerzyli połączenia komunikacyjne, itd.

Co do Albanii zaś, to pogłoski o ultimatum, jakie miał poseł włoski wręczyć niedawno rządowi króla Zogu, nie wydają się zbyt prawdopodobne. Włosi wiedzą bardzo dobrze, że jakiegoś zbyt gwałtowne posunięcie mogłoby za jednym zamachem zniweczyć dzieło ich polityki powolnego zyskiwania wpływów, z dużemi sukcesami prowadzonej od kilku lat (od 1926 r.) Tyłko umiarkowane kroki mogą Italię przynosić dalsze umacnianie zdobytych pozycji. Nacisk wywołałby mógł ostrą reakcję wśród wojowniczych szczepów albańskich, które dały się Włochom już nieraz we znaki. Nie ulega jednak wątpliwości, że obóz przeciwny, tj. bliższy wpływom francuskim prowadzi stałą agitację antyitalijską w Albanii, i rząd Mussoliniego od czasu do czasu musi dawać dowody swojej siły, choćby tylko z prestiżowych względów.

Albania nie może się sama utrzymać i pomoc finansową z zewnątrz mieć musi. Kraj nie jest samowystarczalny gospodarczo, o przemyśle niema tam jeszcze ani mowy, a urodzajne pasmo na wybrzeżu nie może wyżywić ogromnych w stosunku do niego obszarów górskich. Związek z Italią był więc dla Albanii konieczny, skoro w swoim czasie obóz francuski zaniedbał dla Albańczyków należytą stałą pomoc finansową. Dziś naprawić popełnione błędy jest tam bardzo trudno, gdyż Albańczycy stanęli w obozie rewizjonistycznym. Apetyt, jaki w nich Włosi podniecili na niektóre obszary południowej Jugosławii i północnej Grecji nie łatwo będzie zwrócić w inną stronę. Ale wszystko jest ostatecznie do zrobienia.

h-k b-i.

U. S. A. a rozbrojenie i długi.

Paryż, 1 września. (PAT). Oświadczenie Normana Davisa, że rząd amerykański gotów jest traktować sprawę rozbrojenia oddzielnie od sprawy długów wojennych jest żywo komentowana na w kołach francuskich.

P. Marszałek Piłsudski przybędzie do Krakowa na uroczystości ku czci króla Jana Sobieskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (Sz.) W dniu 6 października odbyć się mają w Krakowie wielkie uroczystości ku czci króla Jana III Sobieskiego, z okazji 250-letniej rocznicy odsieczy Wiednia. Na uroczystości te przybyć ma do Krakowa Pawł Marszałek Piłsudski, gdzie odbierze de-

filadę 12 pułków kawalerii, które ze wszystkich stron Polski przybędą do Krakowa na ten dzień.

Defilada 12 pułków kawalerii ma być hołdem dla króla Jana III, jednego z najpotężniejszych wodzów polskich, oswobodziciela Wiednia.

Ożywienie w gmachu Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (Sz.) Dziś w godzinach przedpołudniowych jak zwykle pierwszego każdego miesiąca, w gmachu Sejmu panowało wielkie ożywienie. Wielu posłów i senatorów przybyło celem pobrania diet poselskich.

W związku z tem szereg klubów opozycyjnych odbył swe zebrania. Dowiadujemy się, że tematem obrad większości tych zebrań były sprawy wy-

borów do ciał samorządowych i prowadzenie akcji wyborczej przez stronnictwa opozycyjne. Zainteresowanie tą sprawą klubów opozycyjnych wydało się jednak dużo przedwczesnem, gdyż jak wiadomo nie zostało jeszcze ogłoszone rozporządzenie wykonawcze do ustawy samorządowej i w związku z tem trudno jest narazie mówić o jakiejś akcji wyborczej.

Obrady nad projektem nowej konstytucji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (Sz.) Dziś przed południem pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu p. Cara odbyło się posiedzenie połączonych grup konstytucyjnych Sejmu i Senatu B. B. W.

R. Na posiedzeniu tem omówiono projekt nowej konstytucji, który jak wiadomo ma być zgłoszony przez Beapartyjny Blok po rozpoczęciu sesji sejmowej.

Otwarcie kolejowej linii średnicowej w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (Sz.) Jutro, w sobotę, odbędzie się w Warszawie uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej średnicowej.

Uroczystość ta będzie miała następujący przebieg: O g. 11 w nowej hali dworca Odjazdowego odprawione zostanie nabożeństwo, na którem będzie obecny Pan Prezydent Rzplitej, Rząd, przedstawiciele ciała parlamentarnych, korpusu dyplomatycznego, samorządu i prasy.

Po nabożeństwie Minister Komunikacji p. inż. Butkiewicz poprowadzi Pana Prezydenta w dół po schodach do podziemnych peronów, gdzie P. Prezy-

dent, przecinając wstęgę, dokona w ten sposób otwarcia ruchu na nowej linii kolejowej. O g. 11.45 z nowego dworca wyjedzie pierwszy pociąg reprezentacyjny, wiozący gości, zaproszonych na uroczystość. O g. 12.05 pociąg ten zatrzyma się na Dworcu Wschodnim, skąd uczestnicy uroczystości powrócą do Warszawy samochodami.

W związku z otwarciem nowej linii średnicowej nastąpią pewne zmiany w przebiegu jazdy pociągów dalekobieżnych, przychodzących i odchodzących z Warszawy na prawy brzeg Wisły.

Czy Gandhi porzuci politykę.

Poona, 1 września. (PAT) Czynione są usiłowania, aby skłonić Gandhiego do porzucenia polityki i całkowitego poświęcenia się sprawie klas upośledzonych. Gandhi dotychczas nie pozwał żadnej decyzji.

Ożywienie stosunków handlowych między Rzeszą a Sowietami.

Berlin, 1 września. (PAT) „Börsen Courier“ zapowiada możliwość ponownego ożywienia stosunków handlowych z Sowietami. Jakkolwiek rosyjskie koła gospodarcze wskazują na fakt, że spadek sowieckiego eksportu w pierwszej połowie br. o 18,3 procent zmusił Sowiety do ograniczenia zamówień w Niemczech, to jednak koła niemieckie liczą się ze wzrostem zamówień rosyjskich w Niemczech w miesiącach jesiennych.

Co do zobowiązań kredytowych dla sfinansowania zamówień rosyjskich, prasa donosi, że specjalne konsorcjum pod kierownictwem Banków zdoła do połowy września z preliminowanej sumy 50 milionów marek zgromadzić na

sfinansowanie zamówień sowieckich sumę 30 milionów. Pozostała kwota 20 milionów marek narazie nie będzie potrzebna z powodu znacznego zmniejszenia się zakupów sowieckich.

Konflikt między sejmem kłajpedzkim a rządem litewskim.

Berlin, 1 września. (PAT) Prasa do nosi o nowym konflikcie między sejmem kłajpedzkim a rządem litewskim. W związku z dyskusją w sejmie kłajpedzkim nad nową litewską ustawą o

postępowaniu sądowym, zastępca gubernatora Kłajpedy nadesłał przewodniczącemu sejmowi pismo, w którym stwierdza, że sejm przekroczył swe kompetencje i domaga się usunięcia wspomnianej kwestii z porządku dziennego obrad. Krok ten wywołał, wedle informacji „Völkischer Beobachter“ wielkie zdziwienie w sejmie kłajpedzkim z uwagi na to, że chce on się tylko zająć postanowieniem ustawy, które mają rzekomo ingerować w ustawy, dotyczące sądów kłajpedzkich.

W komentarzu swoim „Völk. Beobachter“ zauważa, że w związku z toczącymi się rokowaniami handlowymi między Litwą a Niemcami, postępowanie Litwy zasługuje na specjalną uwagę. Rozważania w sprawie, kto ma większy interes gospodarczy w dościsłu do skutku traktatu, winnyby chyba skłonić do większej uwagi Litwinów.

Zjazd Federacji Żydów polskich w Bostonie.

Nowy Jork, 1 września. (PAT) W Bostonie odbył się II. Zjazd Federacji Żydów Polskich z sześciu stanów Nowej Anglii. W obradach wzięło udział 120 delegatów, oraz przedstawicieli centrali nowojorskiej.

Główny referat o sytuacji w Polsce i o położeniu Żydów w Polsce wygłosił dr. Szoskes z Warszawy. Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucję, z której jedna zaznacza, iż należy dążyć do założenia biura handlowego przy centrali Federacji Żydów Polskich w Nowym Jorku dla wzmocnienia importu z Polski do Stanów Zjednoczonych.

Inna rezolucja wyraża uznanie rządowi polskiemu za stanowisko, zajęte przezeń na terenie międzynarodowym, a szczególnie w Lidze Narodów, wobec ostatnich wypadków w Niemczech i stwierdza, że polityka rządu polskiego ożywiona jest ideałem powszechnego rozbrojenia przy uznaniu zasady

poszanowania istniejących traktatów międzynarodowych. W trzeciej rezolucji konferencja wyraża swoją solidarność ze stanowiska całej ludności Polski w sprawie morza polskiego i wreszcie przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości masowy udział ludności żydowskiej w niedawnych uroczystościach Święta Morza.

D./H. „WĘGLOKOKS“

WŁAŚCICIEL
Dr. JERZY BŁESZYŃSKI
BATOREGO 4. — TEL. 18-13.
POLECA SALONOWY WĘGIEL,
KOKS I DRZEWO RĘBANE
Ceny konkurencyjne. 1650

Szpiedzy niemieccy w Stanach Zjednoczonych.

N. Jork, 1 września. (PAT) „Evening Post“ donosi, że niemiecki urząd spraw zagranicznych utworzył w Stanach Zjednoczonych filię swej tajnej policji, starając się usiłować o utrzymanie tego w tajemnicy. Filie te działają obecnie w N. Jorku, Bostonie, Chicago, Nowym Orleanie i Los Angeles. Według dziennika, akcją tą kierują konsulaty, ale prawdziwej pracy szpiegowskiej dokonują miejscowi narodowi socjaliści.

„Brunatna księga“.

500 skrytobójczych mordów.

Londyn, 1 września. (PAT) W Londynie opublikowana została przez specjalny komitet z profesorem Albertem Einsteinem na czele „brunatna księga“, traktująca o terrorze hitlerowskim. Z danych zamieszczonych w księdze wynika, że od marca br. hitlerowcy do konali strylobójczego zamordowania 500 osób. Z powodu ukazania się tej księgi, prasa londyńska zamieszcza wiele artykułów, atakujących Hitlera i jego regime. Z tego też powodu wczoraj u ministra spraw zagranicznych Simona interweniowali przewodcy niezależnych socjalistów angielskich. Minister Simon przyrzekł zająć się tą sprawą.

Ciągnięcie dolarówki.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 września. (Sz.) W dzisiejszym ciągnięciu dolarówki padły wygrane na następujące numery:

40.000 dol. na nr. 1392937.
8000 dol. na nr. 1310510.
3000 dol. na nr. 1363702, 381658, 850623.

1000 dol. na nr. 811565 198128
1465239 747127 1269788.

500 dol. na nr. 37588 94627 1057909
1196567 462275 788807 1419433 275689
865027 1100575.

FUTRA

męskie, damskie, najlepiej wykonuje i przechowuje przez lato 994

W. SICHLERA SYNOWIE

LWÓW, PLAC HALICKI 14, I p.

Umowa w sprawie emigracji Żydów z Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 1 września. (PAT) „Börsen Courier“ ogłasza tekst umowy, zawartej w wyniku rokowań prowadzonych między władzami Rzeszy i przedstawicielami organizacji żydowskich w sprawie emigracji Żydów z Niemiec do Palestyny.

Na podstawie tej umowy emigranci żydowscy będą mogli w przyszłości przekazywać za pośrednictwem Banku Rzeszy kwoty pieniężne do wysokości 15.000 marek na specjalne konto w tym Banku Żydowskiego Towarzystwa Powierniczego. Z tego konta pokrywane będą dostawy towarowe z Niemiec do Palestyny tak, że emigracja będzie mogła odbywać się bez obciążania zapasów dewizowych z równoczesnym poparciem eksportu niemieckiego. Władze palestyńskie będą wypłacały emigrantom odpowiednie kwoty w kraju.

Pozatem ma być prowadzone drugie konto dla przekazywania sum, przeznaczonych na zakup nieruchomości w Palestynie przez Żydów pozostałych na razie w Niemczech, przy czym odnośne sumy nie mogą przekraczać 50.000 mk.

Wpływy z tego konta zużyte będą również na opłacenie eksportu niemieckiego do Palestyny, lecz użyć tych wpływów będzie można dopiero po wyczerpaniu konta pierwszego.

Rozporządzenie to reguluje równocześnie kwestie emigracji Żydów z Niemiec do tych państw, których Banki państwowe posiadają z Rzeszą odpowiednie umowy rozrachunkowe.

APEL KONGRESU ŻYDOWSKIEGO DO HINDENBURGA.

Nowy Jork, 1 września. (PAT) Jak wiadomo amerykański kongres żydowski wystosował do prezydenta Hindenburga apel w sprawie prześladowania Żydów w Niemczech. Apel ten przewodcy żydowscy wysłali na ręce ambasady niemieckiej w Waszyngtonie. Ambasada odpowiedziała, że memoriału tego Hindenburgowi, nie przesła, przyczem nie wyjaśniła wcale powodów tej odmowy. Wobec tego Beradt Deutsch w imieniu kongresu żydowskiego apel ten wysłał wprost po cztą do prezydenta Rzeszy.

Dwa trupy, trzech rannych. Szalony czyn zlicytowanego kupca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (Sz.) Z Koła donoszą: Niejaki Adolf Jenecke, handlarz zboża, zalegał odawna z podatku mi samorządowemu, wobec tego wyznaczono mu licytację. Na licytację wystawiono 50 korcy pszenicy, przy czym grupa licytantów podała, że Jenecke przechował część zboża u niejakiemu Kotkowskiego.

Po licytacji Jenecke, uzbrojony w rewolwer, udał się za licytantami i począł strzelać do nich z rewolweru. Kotkowski, u którego przechowywał on zboże, padł trupem na miejscu. Na odgłos strzałów nadbiegli syn Kotkowskiego, Antoni, i rzucił się na strzelającego, aby go rozbroić. W czasie szar

motania się padły dwa strzały, a Antoni Kotkowski usunął się na ziemię, ciężko ranny. W tym momencie nadbiegli dwaj kupcy zbożowi, Schon i Jarecki, którzy brali udział w licytacji. Jenecke począł do nich również strzelać i zranił obu ciężko.

Na widok kilku ciał leżących na ziemi, Jenecke oprzytomniał, a rozznając co uczynił, strzelił do siebie i po kilku minutach skonał. Tragiczne to zajścia, które pociągnęło za sobą aż 5 ofiar, wywarło na mieszkańcach Koła wielkie wrażenie.

Szwajcaria wierna demokracji liberalnej.

Bern, 1 września. (PAT) w odpowiedzi na interpelację, zgłoszoną w parlamencie kantonu Bazylea, radca stanu dr. Ludwig oświadczył, że władze związkowe i kantonalne oraz ołbrzy mia większość narodu szwajcarskiego odrzuca zdecydowanie formę państwa narodowo - socjalistycznego i pozosta nie wierna demokracji liberalnej.

Przed poświęceniem stadionu sportowo - strzeleckiego w Jaworowie.

Z inicjatywy kierownika starostwa p. J. Białostockiego, Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego w Jaworowie nabył w bieżącym roku w miejscu grunt o powierzchni 120 m. x 105 m. pod boisko sportowe, kosztem 4.500 zł. Grunt położony w pobliżu Starostwa (centrum miasta) wymagał wiele wkładu gotówkowego, gdyż zaszła potrzeba zniwelowania go. Dzięki ofiarności społeczeństwa i wydatnej pomocy Rady Powiatowej, w przeciągu 2 i pół iniesiaca ukończono prace niwelacyjne.

Bezinteresowną pracę przy budowie boiska włożyli: inż. Janik L. zaprojektował niwelację i kierował nią przy pomocy drogomistrza p. Hawliczka, pp. Bachmatuk i Hütter dozorowali roboty niwelacyjne, p. Jelinek Wacław zbierał fundusze w powiecie, p. Nawalny, sekretarz Starostwa, przez cały czas był czynny przy pracy związanej z budową boiska a p. Niedziałek Jan, rolnik z Lipiny zajmował się dostarczeniem bezpłatnych podwół.

Ponieważ prace na boisku mają się ku końcowi, Pow. Zarząd Z. S. postanowił urządzić w dniu 3 września z okazji 25-lecia Z. S. święto strzeleckie.

W święcie tem szczególnie zainteresowanie budzi przyjazd lwowskiej drużyny sportowej Pogoń, która rozegra zawody z tutejszą reprezentacją. Inowacją też będzie bieg na przełaj lekkoatletów z p. Romanem Sawarynem na czele.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 1 września. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: Wznoszt zachmurzenia z możliwością drobnych deszczów, dość ciepło, słabe lub umiarkowane wiatry z chodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 1 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 729.82, temp. + 117, o g. 1 w południe ciśn. barom. 729.49, temp. + 16.0, o g. 9 wieczór ciśn. barom. 728.83, temp. + 15.0.

Raut na Zamku Wawelskim

na zakończenie uroczystości Stefana Batorego w Krakowie

Kraków, 1 września. (PAT) Na zakończenie uroczystości ku czci króla Stefana Batorego w Krakowie odbył się wieczór wycieczki raut w salach królewskich na Zamku wawelskim, wydany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej dla gości węgierskich. Raut zgromadził około 1000 osób. W rauce wzięła udział delegacja węgierska i

corpora z ministrem Kallay'em i arcybiskupem prymasem Seredym na czele. O g. 22.30 przybył na raut p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. P. Prezydent zabawiał na rauce czas dłuższy.

Pogłoski o rozpisaniu pożyczki wewnętrznej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (Sz) Pogłoski, jakie ukazały się w prasie o zamierzonym przez Rząd rozpisaniu pożyczki wewnętrznej, znajdują potwierdzenie. Jak się dowiadujemy, pożyczka taka będzie prawdopodobnie rozpisana

w przyszłym tygodniu. Najprawdopodobniej w dniu 7 bm., w drodze rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej, wydanego na podstawie ustaw uchwalonych w czasie ostatniej kadencji parlamentu, które to ustawy upoważniają Prezydenta Rzplitej do wydania rozporządzenia o zaciągnięciu pożyczki do wysokości 200 milionów złotych.

Pożyczka, która prawdopodobnie zostanie rozpisana, zamknie się w sumie 150 milionów złotych i będzie zużyta na pokrycie tegorocznego deficytu budżetowego.

W związku z rozpisaniem pożyczki, czynnik rządowy ma prowadzić szeroką akcję propagandową za kupowaniem obligacji tej pożyczki. Mówią o tym, że między innymi ciężki przemysł będzie skłoniony do nabycia większej ilości obligacji. Prawdopodobnie część obligacji nabeżdża urzędnicy państwowi w tej formie, że należność za obligacje będzie im rozłożona na 10 miesięcy, a z każdej pensji 10 proc. będzie stracone na pokrycie należności. Po tym okresie obligacje staną się własnością urzędnika.

Blizsze szczegóły, a więc sposób wykonywania pożyczki, wysokość odsetek i termin wykupu będą wiadome w początkach przyszłego tygodnia.

Z ONIA.

AMBASADOR CUDAHY W WARSZAWIE.

Warszawa, 1 września. (PAT) Dziś o godzinie 6.55 pociągiem z Gdyni przybył do Warszawy ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej przy rządzie Rzeczypospolitej John Cudahy witaany na dworcu przez przedstawicieli MSZ, Izby handlowej amerykańsko-polskiej, oraz członków ambasady amerykańskiej.

MIN. ZARZYCKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 września. (Sz) P. Minister Przemysłu i Handlu dr. Ferdynand Zarzycki powrócił z urlopu wypożyczkowego i objął urzędowanie.

Delegacja węgierska w Warszawie.

Warszawa, 1 września. (PAT) Dziś o godz. 10.30 przed południem specjalnym pociągiem przybyła do Warszawy delegacja węgierska z ministrem Kallay'em i ks. kardynałem Seredim Prymasem Węgier na czele.

Na dworcu w oczekiwaniu przyjazdu gości węgierskich ustawili się poczty sztandarowe harcerskie i szeregi organizacji katolickich, delegacja Towarzystwa polsko-węgierskiego itd. Wycieczkę witał poseł węgierski w Warszawie minister Matouska na czele członków poselstwa węgierskiego, dyr. departamentu ministerstwa W. R. i O. P. Potocki, b. minister Matuszewski, szereg posłów itd. Przybył również na dworzec kłódz kardynał Karkowski, nuncjusz apostolski Marmag-

gi, biskup Gawlina i szereg przedstawicieli duchowieństwa.

Gdy pociąg wjechał na stację orkiestra odegrała hymny narodowe węgierskie oraz hymn papieski. Sztandary organizacji pochyliły się na znak hołdu. Minister Kallay i prymas Seredi przeszli przed frontem pocztów sztandarowych organizacji. Po krótkim cerle w salonach recepcyjnych dworca, delegacja węgierska udała się do hotelu.

W skład delegacji węgierskiej, która przybyła do Warszawy, wchodzi: minister rolnictwa Kallay, ks. Prymas Seredi, b. minister oświaty Ernst, wice marszałek sejmiku Cettler, ks. Karol Szecheny'a, poseł Tury, zastępca sekretarza stanu Peschy, poseł na sejm Gorgey oraz poseł Fabian.

Cały Lwów PODZIWIĄ PIĘKNYCH 8 wystaw DOMU JEDNOLITYCH CEN „TRUST” HETMAŃSKA 12 Ceny OD 10 gr. DO 5 zł. (NAPRZECIW KAW. WIED.)

Pan Prezydent Rzplitej na Zjeździe lekarzy i przyrodników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 września. (Sz) W dniu 12 września, b. r. przybyć ma do Poznania na zjazd lekarzy i przyrodników oraz na wystawę „Przyroda, zdrowie i opieka społeczna” Pan Prezydent Rzplitej, który weźmie udział w otwarciu zjazdu w auli Uniwersytetu poznańskiego. Po uroczystym otwarciu Wystawy, na stadionie miejskim odbędzie się pokaz sprawności fizycznej, w którym weźmie udział młodzież szkolna, harcerze, harcerki i oddziały Przystosowania Wojskowego. Harcerze i harcerki w liczbie 600 odtworzą żywą mapę Polski.

Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu francuskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 września. (Sz) Donoszą z Paryża: Dziś zwołany został gabinet francuski na posiedzenie nadzwyczajne. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że obrady gabinetu będą dotyczyły w pierwszym rzędzie zagadnień polityki zagranicznej. Premier Daladier ma złożyć na tem posiedzeniu sprawozdanie z przeprowadzonych przez niego inspekcji na terenie pogranicznym.

Wielkie manewry francuskie. Zmotoryzowana dywizja kawalerii

Paryż, 1 września. (PAT) „Matin” donosi z Nancy, że dnia 9 b. m. odbędą się wielkie manewry wojskowe, w czasie których po raz pierwszy dywizja kawalerii zostanie całkowicie zmotoryzowana. Oprócz wyższych wojskowych z gen. Weygandem na czele, w manewrach wezmą udział przedstawiciele komisji spraw wojskowych Izby Deputowanych.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Niemcy gotowe do wojny.

Strasburg, 1 września. (PAT) „Derriere Nouvelle” wydawane w Strasburgu zamieszczają artykuł poświęcony przemysłowi Niemiec, który zdaniem pisma jest całkowicie przystosowany do potrzeb armii.

Stwierdziliśmy olbrzymi rozwój lotnictwa cywilnego, które w każdej chwili

może być użyte dla celów wojskowych, dziennik zwraca uwagę na wielki rozwój sieci kolejowej, budowanej wyłącznie pod kątem wodzenia celów strategicznych.

Każda fabryka zakładów chemicznych da się w ciągu 6 tygodni zamienić na fabrykę wytapiającą gazy tru-

jące. Wszystkie zakłady materiałów wybuchowych są skoncentrowane w rękach I. Farbenindustrie. Rozwój produkcji gazów i eksplozywów pozwala na dostateczne zaopatrzenie armii w ciągu trzech miesięcy. W tym samym czasie Niemcy mogą całkowicie zmotoryzować swe siły wojskowe.

Sytuacja gospodarcza Polski w oświetleniu Banku Gosp. Krajowego

Ponowny spadek kursu dolara w lipcu wywołał w Polsce, podobnie, jak w innych krajach, ucieczkę od waluty amerykańskiej. Likwidacja lokat dolarowych była szczególnie silna w pierwszej połowie miesiąca, pod koniec lipca zaś ustąpiła prawie zupełnie w związku z poprawą kursu dolara. Spowodowane tem silniejsze fluktuacje wkładów skłaniały instytucje finansowe do utrzymania wysokiego poziomu kasowego, co pociągało za sobą osłabienie działalności kredytowej banków. Uruchowienie większych sum lokat dolarowych miało przytem tę dodatnią stronę, że wpłynęło w pierwszym rzędzie ożywczo na stan obrotów na giełdach pieniężnych, a potem pobudziło zainteresowanie dla lokat rzeczowych.

Lipiec, jako miesiąc rozpoczęcia żniw, przyniósł silniejszy wzrost zapo-

trzebowania pieniężnego i zwiększenie trudności płatniczych w rolnictwie. Po nieważ zbiory w roku bieżącym się opóźniły, rolnicy wyczerpali swoje środki pieniężne, tembardziej, że ceny zbóż — wskutek silnej podaży zboża z nowego zbioru, a także pod wpływem tendencji międzynarodowej, doznały w ostatnich tygodniach poważnej niżki. Również położenie w dziale produktów hodowlanych przedstawiało się w dalszym ciągu mało korzystnie. Sprzet zbożowy odbywał się w dość ponurych warunkach atmosferycznych; wyniki zbiorów przedstawiają się naogół korzystnie w niektórych tylko okęgach klaszki żywiołowe wyrządziły znaczniejsze szkody.

Stan wytwórczości przemysłowej utrzymał się na poziomie z czerwca i był wyższy, niż w lipcu ub. r. Wzrost

wydobycia węgla i wytwórczości hutniczej oparty był głównie o silniejsze natężenie eksportu, w mniejszym stopniu o zwiatnienie zbytu w kraju. Przemysł naftowy wkroczył w okres wzmożonej produkcji sezonowej. Ze względu na mały ruch inwestycyjny, stan zatrudnienia przemysłu metalowo-maszynowego nie uległ większym zmianom na lepsze, a niewielka poprawa zbytu zaznaczyła się tylko w niektórych gałęziach, pracujących głównie dla budownictwa. Przemysł włókienniczy utrzymał dość wysoki stan zatrudnienia, pracując na sezon zimowy. Poprawa zbytu w ostatnich miesiącach przyczyniła się do zlikwidowania dużej części zapasów towarów. Zwiększenie sprzedaży nastąpiło również w niektórych działach przemysłu chemicznego. Eksport drzewa został utrzymany, także zbył materiałów drzewianych w kraju na potrzeby budownictwa był nieco większy. W innych działach przemysłu przetwórczego stan produkcji i obrotów nie wykazał większych zmian, z pewną jednak tendencją wzrostu w gałęziach sezonowych.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym, jak corocznie w okresie wakacyjnym i przedświątecznym — były mało ożywione, wykazując większe napięcie tylko w dziale włókienniczym, oraz niektórych materiałów budowlanych i technicznych. Obroty handlowe z zagranicą wzrosły, przewyższając stan obrotów z lipca ub. r. Czynne saldo bilansu handlowego zostało utrzymane. Sezonowy spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych trwał nadal, był jednak słabszy, niż w poprzednich miesiącach.

Groźny cyklon na Kubie.

Nowy Jork, 1 września. (PAT) Z Miami na Florydzie donoszą, że w kierunku Hawany posuwa się z szybkością 60 mil na godzinę cyklon, który już zaczął pustoszyć północne wybrzeża Kuby.

Mieszkańcy Hawany chronią się do piwnic. Wiele miasteczek i wsi nad-

brzeżnych zostało opuszczonych przez ludność, która uciekła w głąb kraju. Komunikacja telefoniczna została w wielu miejscach przerwana.

Parowiec angielski „Josephine Gray” znalazł się w groźnej sytuacji i prosi o pomoc. Na pokładzie jego znajduje się 28 osób.

Uczestnicy Kongresu Historyków we Lwowie.

Zwiedzanie miasta. — Herbatka Pol. Tow. Hist.

Jak już onegdaj donieśliśmy, w środę po południu o godz. 14.30 przybyła do Lwowa grupa uczestników Międzynarodowego Kongresu historyków, złożona z profesorów uniwersytetów w Austrii, Belgii, Francji, Niemczech, Anglii i Ameryce.

W wycieczce tej biorą udział: dr. Aleks. Novovny (Wiedeń), S. Etienne (Belgia), E. Esconin (Francja), de Vaux de Foletier (Francja), M. Vogel (Niemcy), P. E. Schramm (Goettingen).

Oburzająca napaść niemieckiego dziennika.

Wiedeń, 1 września. (PAT) Za przykładem prasy hitlerowskiej, zamieszcza dzisiejsza „Wiener Neueste Nachrichten”, organ wielkoniemców, artykuł, starający się obniżyć zasługi króla Jana III Sobieskiego i wojska polskiego w dziele odsieczki Wiednia.

Artykuł ten wywołał w Austrii niebywałe wzburzenie. Korespondent PAT-a w Wiedniu otrzymał zapewne nie, że wszystkie czynności austriackie potępiają stanowczo wybrzydki dziennik, który nie może być uważany za wyraz austriackiej opinii publicznej.

„Wiener Allgemeine Ztg.” odpowiadając w ostry sposób na powyższy artykuł, który nazywa ordynarnym i zachwałym, pisze, że „Wr. Neueste Nachr.” zadają policzek prawdziwej historii, wyrządzając głęboką krzywdę Austrii, która powitała radośnie udział Polski w tych uroczystościach.

„Kto zna historię, ten ocenia wyczyn Polaków. Bez Sobieskiego i jego husarii Europa miałaby inny wygląd. Od Sobieskiego wyszła myśl skupienia armii sprzymierzonych na Kahlenberku i plan walki. Husaria polska walczyła jak lwy i uratowała Europę. „Wr. Neueste Nachrichten” zadają cios z tyłu Austrii i Polsce, tak z Austrią zaprzyjaźnionej. Organ subsydiowany jest przez narodowych socjalistów i działa według planu, którego celem jest polityczny i gospodarczy sabotaż Austrii. Dziennik wyraża przekonanie, że zaprzyjaźnieni Polacy nie będą się czuli dotknięci tego rodzaju oburzająca napaścią.

Monarchja — wojna ogólna lub domowa.

Paryż, 1 września. (PAT) Agencja Havasa donosi, że ambasador Stanów Zjedn. w Berlinie po powrocie do N. Jonku złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym m. in. jest powiedziane: Obecne wypadki w Niemczech zakończą się albo powrotem monarchji, albo ogólną wojną, albo wojną domową.

SKAZANI ZA SZPIEGOSTWO.

Katowice, 1 września. (PAT) W sądzie okręgowym odbyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko Günterowi i Rudolfowi Neumannom z Katowic, oskarżonym o szpiegostwo. Obaj bracia zostali uznani winnymi i skazani pierwszy na 2 lata, drugo na 9 miesięcy więzienia.

DZIENNIKARZ FRANCUSKI NA G. ŚLASKU.

Katowice, 1 września. (PAT) Wojewoda dr. Grażyński przyjął współpracownika „Le Tempsa” p. de Monfort, znanego od wielu lat przyjaciela Polski. P. Monfort zajmuje się czynnie propagowaniem na terenie Francji idei jak najściślejszego zbliżenia polsko-francuskiego. Zapawi on na Górnym Śląsku kilka dni.

Stilon A. (Goettingen), Victor Gomon, A. Cameron (Anglia), oraz Pr. Lavastine (Paryż).

We czwartek d. 30 bm. goście oglądali zabytki naszego miasta: katedrę Ormiańska, katedrę Wołoską, następnie muzea i instytucje miejskie, wystawę w pięknej książce i grafiki czechosłowackiej, mieszczącą się w Miejskim Muzeum Przemysłu Art., Ossolineum, muzeum Lubomirskich, Narodowe Ukrainie i inne, cmentarz Obrońców Lwowa, Panoramy Racławicką, zachwycając się pięknym położeniem Lwowa i jego kulturalnymi zabytkami.

Popołudniu Polskie Towarzystwo Historyczne podejmowało miłych gości herbatką w salonach rektoratu Uniwersytetu J. K. W herbatce tej wzięli udział reprezentanci wojewody lwowskiego nac. Kwaśniewski, kurator Gadowski, kurator Namysł, wiceprezycenci m. Lwowa dr. Kubala i Chajes, prezes Brzecki, ks. rektor Gerstman, profesorowie Kleiner, Chyliński, Bulanda, Czekanowski, Czerny, Sułmirski, rektor Uniw. Lubelskiego O. Jacek Woroniecki, ks. prof. Umiński, ks. Obertyński, min. Szanota, przedstawiciele świata literackiego, naukowego i artystycznego — ogółem kilkadziesiąt osób.

Wczoraj rano goście wyjechali do Truskawca, Borysławia i Drohobycza.

Projekt próbnego rozbrojenia przedstawi Roosevelt państwom europejskim.

Paryż, 1 września. (PAT) Jak donosi „Agence Economique et Financiere”, prezydent Roosevelt ma przedstawić państwom europejskim projekt próbnego rozbrojenia. Norman Davis ma poprzeć ten projekt specjalnym pismem prezydenta Stanów Zjedn. do premierów Daladiera, Mac Donalda i Mussoliniego.

Według „Journal des Debats” próbnego rozbrojenie obliczone jest na przeciąg trzech lat, przy czym przewidziana jest specjalna kontrola międzynarodowa. Państwa europejskie zgodnie z planem Mac Donalda miałyby się zrzec zbrojeń ofensywnych. Kombinacja planu francuskiego z planem Mac Donalda działałaby niewątpliwie jako środek nasenny — wywodzi dziennik.

„La Liberté” ostrzeżenie jeszcze ocenia pomysł amerykański, twierdząc, że próbnego rozbrojenie byłoby czemś monstrualnym.

Paryż, 1 września. (PAT) Nawiazuje do orędzia Roosevelta, które wyraża nadzieję, że Europa w Genewie osiągnie drogę do rozbrojenia i pokoju. „Intransigence” ostrzega przed prowokacjami Hitlera i radzi, by użyto wszelkich środków obronnych. Pismo przypomina wywiad, udzielony mu przez prez. Roosevelta, w którym prezydent oświadczył, że gdyby był Francuzem, nie mógłby być spokojnym.

To samo — pisze dziennik — możnaby odnieść do Austriaka, Polaka, Belga. Europa faktycznie pragnie pokoju, jedynie Niemcy bra do wojny i czekają tylko rozbrojenia się innych państw, by te wojnę wszczać.

Prochy królewskie w mauzoleum.

Wilno, 1 września. (PAT) Wczoraj odbyło się przeniesienie do prowizorycznego mauzoleum znalezionych w r. 1931 w Wilnie zwłok króla Aleksandra Jagiellończyka, Elżbiety Rakuszan ki, pierwszej żony króla Zygmunta Augusta, Barbary Radziwiłłówny, oraz urny z sercem i wnętrznościami króla Władysława IV. Trumny złożono na specjalnym katafalku i pokryto ogromnym sztandarem państwowym.

Rewizje u Polaków w Gdańsku.

Gdańsk, 1 września. (PAT) Ostatnio władze dokonują rewizji u wielu stale tu zamieszkałych Polaków. M. in. dokonano rewizji w mieszkaniu pracowników stoczni gdańskiej inż. Winkutowicza i majstra St. Tobońskiego. W obu wypadkach urzędnicy odmówili okazania legitymacji i podania powodów rewizji. U inż. W. znaleziono w popiele po pełnej szczykan rewizji szczątki broszury o treści lewicowej, spalanej widocznie przez poprzednich lokatorów.

RADA GRODZKA B. B. W. R. WE LWOWIE

urządza

dnia 2-go września 1933 roku o godzinie 19-tej w sali Klubu Towarzystwa Rady Grodzkiej BBWR. przy placu Marjackim I. 4.

AKADEMJE

Ku czci ś. p. TADEUSZA HOŁÓWKI

Reprezentanci m. Krakowa na audjencji u P. Prezydenta Rzpltej.

Kraków, 1 września. (PAT) O godzinie 16 zjawili się na Zamku wawelskim reprezentanci miasta Krakowa: prezydent dr. Kaplicki i wiceprezycenci dr. Klimecki, dr. Landau i sen. Skoczylas. Delegacja została przyjęta na 40-minutowej audjencji na Kurzej Stopce w obecności wojewody krakowskiego dr. Kwaśniewskiego.

W imieniu zarządu miasta złożył hołd Głowie Państwa prezyd. dr. Kaplicki, zapewniając P. Prezydenta o głębokich uczuciach, jakie żywi dla Jego osoby obywatelstwo grodu podwawelskiego. Równocześnie prezyd. Kaplicki wręczył P. Prezydentowi w upominku wspaniałe album Muzeum Narodowego. W rozmowie z przedsta-

wicielami miasta, P. Prezydent w szczególności interesował się żywo sprawą Muzeum Narodowego, w którym znajdują godne pomieszczenie cenne pamiątki i skarby kultury polskiej, świadczące o wielkiej przeszłości narodowej.

O godz. 17-ej P. Prezydent przyjął grupę delegacji węgierskiej, którą przedstawił poseł węgierski w Warszawie, min. Matouska.

Wieczorem w ramach uroczystości dla uczczenia pamięci króla Stefana Batorego odbyła się w Teatrze im. Słowackiego uroczysta Akademia, którą zaszczylił swą obecnością P. Prezydent Rzpltej.

Przyjęcie na cześć ambasadora Cudahy na statku „Kościuszko”.

Gdynia, 1 września. (PAT) Dyrekcja linii okrętowej Gdynia - Ameryka wydała wczoraj na statku „Kościuszko” na cześć ambasadora Stanów Zjedn. Cudahy śniadanie. Ambasadora powitał dyrektor linii, Leszczyński, oraz prezes Izby Polsko-Amerykańskiej.

Ambasador Cudahy odpowiedział, że jest b. wzruszony spontanicznym charakterem przyjęcia, jakiego doznał od chwili wstąpienia na ziemię polską i oświadczył, że zachowa długie w pamięci podróż na „Kościuszkę”. Zaznaczył on, że uderza go podobieństwo tradycji i aspiracji obu narodów: pol-

skiego i amerykańskiego. Myśli o jakimś poważnym tarcu między obu narodami wydaje się niemożliwa. Ambasador wyraził pragnienie, by te dobre stosunki i przyjaźń, jaka panuje między Polską a Stanami Zjedn. zapanaowały na całym świecie. Ambasador zaznaczył w końcu, że z przyjemnością myśli o swym pobycie w Polsce.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Z toru M. T. Z.

Wyniki 3-go dnia wyścigów konnych (31 sierpnia):

Gonitwa I z przeszkodami dla 4 i. i st. koni. Dyst. 4200 m., 1.100 zł. Startowało 4 konie. 1) Ispahan st. „Osek” p. br. Römmel, 2) Elf, z kl. Jedry i og. Gaduły, jeźdźcy spadli. Tot. zw. 8.50, fr. 6.50 i 8 zł.

Gonitwa II dla 3 i. koni arabskich. Dyst. 1400 m., 800 zł. Startowało 7 koni. 1) Labirynt p. Zarzewskiego chl. Tokarczyk, 2) Łuczniak, 3) Aksak. Tot. zw. 34.50, franc. 8, 6.50 i 9 zł.

Gonitwa III z przeszkodami dla 4 i. i st. koni. Dyst. 3600 m., 700 zł. Startowało 6 koni. 1) Melodie st. „Rupnie wo” chl. Wilhelm, 2) Czarus, 3) Irish Orphan. Tot. zw. 11.50, franc. 7.50 i 9 zł.

Gonitwa IV dla 4 i. i st. koni arabskich. Dyst. 1800 m., 1000 zł. Startowało 10 koni. 1) Ibn Suud st. Zarzewskiego, p. Zarzewski, 2) El-Hassa, 3) Kasztelanka. Tot. zw. 11.50, franc. 6.50, 9 i 6 zł.

Gonitwa V z płotami dla 3 i. i st. koni. Dyst. 2500 m., 900 zł. Startowało 5 koni. 1) Gazeffa II gr. ofic. 13 D. A. K. p. Zwan, 2) Csök, 3) Dionizos. Tot. zw. 8.50, franc. 6 i 10 zł.

Gonitwa VI dla 3 i. i st. koni. Dyst. 2500 m., 900 zł. Startowało 8 koni. 1) Irtum gr. ofic. K. O. P. chl. Urbanowski, 2) Kormoran, 3) Cridu Coeur, 4) Lu Friborn. Tot. zw. 42, franc. 7, 6 i 6 zł.

Gonitwa VII dla 3 i. i st. koni. Dyst. 1800 m., 1.100 zł. Startowało 7 koni. 1) Fandango II. gr. ofic. K. O. P. z. Dorosz, 2) Cudem Cudów, 3) Maraton II, 4) Rewja. Tot. zw. 9, franc. 7, 15 i 14 zł.

Gonitwa VIII dla 3 i. koni arabskich. Dyst. 1400 m., 800 zł. Startowało 6 koni. 1) Hazard J. Czenkawskiego j. Janusik, 2) Argus, 3) Hadidża. Tot. zw. 12, franc. 6 i 6 zł.

Gonitwa IX dla 2 i. koni. Dyst. 1000 m., 900 zł. Startowało 4 konie. 1) Nuda st. „Osek” z. Dorosz, 2) Jasiołda II, 3) Comtesse. Tot. zw. 9, franc. 7.50 i 22 zł.

Aktualne zagadnienia szkolne i nowy program nauczania.

Rozmowa z p. Kuratorem Okręgu Szkolnego Lwowskiego.

W związku z rozpoczęciem nowego roku i wprowadzonym przed paroma dniami nowym programem szkolnym Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, p. Jerzy Gądomski, przyjął przedstawiciela Agencji Wschód i udzielił szeregu wyjaśnień i informacji na temat aktualnych zagadnień szkolnych.

— Rozpoczęty przed blisko dwoma tygodniami nowy rok szkolny, stwarza zarówno dla kierownictwa administracyjnego jak i pedagogicznego, dla nauczycieli i uczniów szereg ważnych problemów, cały szereg kwestyj, które reforma szkolna i nowy program nauczania wprowadzają w życie.

Punktem wyjścia dla szeregu zagadnień, jest otwarcie pierwszej klasy gimnazjum nowego typu. Reforma ma głębokie i zasadnicze znaczenie. W stosunku do dawnego stanu polega ona na tem, że pierwsza klasa gimnazjum nowego typu jest oparta na szkole powszechnej. Stało się więc to, do czego przez wiele lat dążono, aby umożliwić najszerzszym warstwom społeczeństwa możliwość szerokiego wykształcenia. Każde więc dziecko może osiągnąć wyższy poziom nauki bez tych dawniejszych przygotowań, które wymagały znacznych kosztów. Cechą charakterystyczną nowego programu szkolnego jest fakt, że program szkolny posiada t. zw. gospodarcze pochylenie, czyli że nowy program szkolny wykazuje możliwie największy kontakt z codziennym życiem, oraz że programy szkolne dostosowane zostały na podstawie głębokich doświadczeń, do rozwoju psychicznego młodzieży. W związku z tem pewne przedmioty odpadły, lub też zostały uwzględnione w innych klasach. Program nauki skonstruowany został tak, aby młodzież uczyła się głównie tego, z czem się styka najczęściej. Zjawiska codziennego życia i jego problemy, stały się osią centralną nauki.

Powstawać beda nowe szkoły..

Należy zaznaczyć, że w wyniku reformy szkolnej powstały pewne oszczędności, które zresztą nie wynikały z tendencji Ministerstwa WR. i OP. Na skutek reformy odpadły od szkoły średniej dwie klasy t. j. pierwsza i druga. Ilość szkół powszechnych jest bardzo znaczna, w praktyce okazało się, że ilość skasowanych klas jest znacznie mniejsza od ilości tych klas, które w związku z reformą powstały. Jest to

moment bardzo ważny, gdyż świadczy o rozbudowie aparatu nauczania, bo istotnie powstają i powstawać będą szkoły w tych ośrodkach, w których dotąd ich nie było.

Uwzględnienie regionalizmu w programie nauczania.

Należy zwrócić uwagę na jedną z zalet nowego programu, dotąd nie uwzględnioną t. j. dostosowanie nowego programu szkolnego do regionalizmu. Nie było to rzeczą łatwą, programy i podręczniki zmontować z przystosowaniem do terenu, a jednak osiągnięto bardzo duży sukces, opracowując różne programy dla młodzieży miejskiej i wiejskiej.

O redukcjach nauczycieli nie ma mowy.

— Czy nowy program szkolny i reforma połączone są z redukcjami nauczycieli? — zapytaliśmy p. Kuratora.

— Ze strony nauczycieli była poruszona przed wprowadzeniem nowej ustawy obawa, że reforma szkolna stworzyć może bezrobocie wśród tak cennego w społeczeństwie czynnika, jakim jest świat nauczycielski. Pracujący dla najszerzszych warstw i uczący młodzież stawiania pierwszych kroków życia. Już w lecie roku 1932 p. Minister WR. i OP. zapewnił, że nie ma mowy o redukcjach nauczycielskich w związku z nową ustawą szkolną. Istotnie tak się stało: Nikt z powodu reformy szkolnej nie stracił pracy, masowych redukcji nie było i nie ma. Dano możliwość nauczycielom szkół średnich przejścia do szkół powszechnych, co również wpłynęło dodatnio na poziom nauki.

5.600 nauczycieli z terenu Kuratorjum lwowskiego na przeszkoleniu.

— Jak nastąpiło — pytamy p. Kuratora — przygotowanie i obznajomienie nauczycielstwa w związku z nowym programem szkolnym?

— Nie należy ukrywać — mówił p. Kurator — że głębokie zmiany wywołały obawy, że nauczycielstwo nie zawsze da sobie radę z wykonaniem programu i dostosowaniem poziomu nowej szkoły do zagadnień reformy. Powstawała też obawa, czy reforma szkolna nie uciერი z powodu nieprzygotowania odpowiedniego nauczycielstwa. Postanowiono więc w czasie wakacji zorganizować kursy instrukcyjne — programowe dla nauczycieli na

całym terenie Państwa, aby grona nauczycielskie mogły zaznajomić się ze szczegółami reformy. Wywołało to olbrzymie zainteresowanie i warto podkreślić, że na terenie Kuratorjum lwowskiego z przeszkolenia korzystało 5.600 nauczycieli i nauczycielek.

Mimo ferji frekwencja była olbrzymia, szereg osób nie znalazło miejsca na kursach, było więcej zgłoszeń, niż miejsc. Praca instruktorska będzie prowadzona i teraz. Przeszkoleniu poddany został również szkolny aparat kierowniczy, dyrektorzy i kierownicy szkół, wizytatorzy i t. d. Mamy już poza sobą ogrom pracy w tym kierunku i przeświadczenie, że nauczycielstwo zostało przygotowane do należytej interpretacji nowego programu szkolnego. Po zapoznaniu się z nim nauczycielstwo powitało reformę szkolną nie tylko z zainteresowaniem, ale i z entuzjazmem dla nowoczesnego ogólnopaństwowego i narodowego kierunku.

Poważna troska o lokale szkolne w Małopolsce Wschodniej.

— Czy jednak nowy program szkolny stwarza pewne trudności na innym polu?

— Pewne niebezpieczeństwo grozi reformie szkolnej, a zwłaszcza, a może i głównie, na terenie Małopolski Wschodniej. Mam tu na myśli brak odpowiednich budynków i lokali szkolnych. Cała ofiarność i ideowość nauczycielstwa szkół powszechnych, którego ciężka praca zasługuje na podkreślenie, natrafia na trudności związane z brakiem odpowiednich lokali. To musi działać ujemnie na wydajność prac i może to cokolwiek działać hamująco na tempo przebudowy szkoły powszechnej.

Jak już wspominałem — mówił p. Kurator — nowa reforma daje możliwość tworzenia szkół tam, gdzie ich nie było i gdzie społeczeństwo na zasadach starej ustawy szkolnej nie mogło się ich spodziewać. Dziś otworzono szerokie możliwości. Lecz w trudnych warunkach finansowych budżet Państwa nie nadaży potrzebom, szeroka akcja budowlana dziś nie jest możliwa. Dlatego powstało Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych i rozpoczęło już akcję gromadzenia funduszy na budowę szkół powszechnych. Na naszym terenie, na terenie trzech

Województw Małopolski Wschodniej, kwestia ta jest zagadnieniem pierwszorzędного znaczenia i trzeba już w pierwszych dniach tej akcji uświadomić społeczeństwu.

Popierajmy akcje budowy nowych szkół.

Gromadzenie funduszy zostało związane z t. zw. szerokiemi opodatkowaniem podręczników szkolnych na rzecz wyżej wymienionego Towarzystwa. Trzeba sprostować kategorycznie, że ten t. zw. podatek nie obciąża ani młodzieży, ani rodziców, a obciąża jedynie wydawców. Pojawia się głosy, jakoby przez umieszczenie 10 groszowych znaczków na cele budowy szkół zwiększyła się o 10 groszy cena egzemplarza książki. Jest to interpretacja albo mylna, albo żłośliwa. Przeciwnie, dodatek 10 groszowy obciąża wyłącznie wydawców i stwarza konieczność kontroli, czy każda książka jest zaopatrzona w znaczek 10 groszowy, gdyż brak tego znaczka oznacza zmniejszenie dopływu funduszy na budowę szkół, których powstanie jest intencją Rządu.

Jak użytkować stare podręczniki?

— Poruszono kwestię odpowiedniego użytkowania starszych podręczników, czy p. Kurator może podać w tym kierunku pewne dyrektywy?

— Kwestię należytego użytkowania wszystkich t. zw. starych książek, uważam za rzecz dużego znaczenia społecznego i narodowego. Istotnie wskutek zmiany podręczników każda rodzina posiada pewną ilość książek, leżących nieużytecznie. Dlatego należałoby możliwie szybko rozwinąć akcję dostarczenia setkom tysięcy młodzieży szkolnej poza granicami kraju podręczników polskich. Są znane wypadki, że młodzież na emigracji ulega wynarodowieniu, należałoby więc skorzystać ze sposobności i rzucić do większych ośrodków emigracyjnych w Europie i w innych częściach świata, książki polskie dla naszych rodaków. Np. we Francji w szkołach znajduje się ponad 100 tysięcy młodzieży polskiej.

Należy więc jak najgoręcej zachęcić społeczeństwo nasze w kraju — zakończył p. Kurator swą rozmowę — do rozwinięcia akcji eksportu książki polskiej do polskiej emigracji zagranicą.

U źródeł Prutu.

Pragnąc ułatwić sobie wycieczkę w dalszą drogę, wybraliśmy się do Zarządu tartaku, skąd leśna kolejka dołina Prutu prowadzi pod Howerlę, która była najbliższym celem naszej wędrówki.

Wielki plac za rzeką przed budynkami Zarządu, gdzie przed dwoma jeźdźcami lata widać było stopy drzewa rzniętego, gdzie zgrzyt pił tartacznych wtórował nawoływaniom robotników, zajętych ładowaniem wagonów, zalega obecnie cisza. Spowodowała ją nasza cielska ręka, która, podpalwszy tartak, pozbawiła chleba mnóstwo rodzin, skazując je na głód, odbierając możliwość zarobku, o który tu bardzo trudno podczas zastoju w przemyśle drzewnym.

Ponieważ po kilku dniach niepewnej pogody nastał dzień słoneczny, wagoniki kolejki napelniały się wnet gromadą wycieczkowców, wśród których znaczną część stanowiły oddziały harcerzy. Gdy przybyliśmy do schroniska na Zarosłaku, zastaliśmy je przepelnione gośćmi z różnych stron Polski. Późno w noc panował gwar, bo jeszcze nadciągali spóźnieni turyści. Po kolacji zaimprowizowano nawet dancing przy dźwiękach gramofonu.

Mimo to nazajutrz wcześnie ruch za panował, bo wszyscy gotowali się do wycieczki w góry. Najwięcej zwolenników miała wycieczka na Howerlę, której piękną kopułę podziwiać można z werandy schroniska; staje się widoczna chwilami już w drugiej połowie drogi z Worochty na Zarosłach. Gromadka nasza zwiększyła się do liczby kilkumastu osób, przygodnych znajomych, przeważnie ze Lwowa; najmłodszy uczestnik liczył lat 11, najstarsza zaś uczestniczka 62 i mimo, że jest mieszkanką równin i pierwszy raz odbywała wycieczkę po górach, znalazła się wśród pierwszych na szczycie Howerli. Bo też wejście nie przedstawia wielkich trudności. Ścieżka wiedzie zrazu lasem, oddalając się miedkami od Prutu, który tu i ówdzie tworzy prześliczne kaskady. Następnie, po przekroczeniu poloku, pozostawiając na lewo szmat kosodrzewiny, wchodzimy na trawiaste zbocza malej Howerli, gdzie gęste krzewy borówek (czernic) zapraszają co chwila do zatrzymania się i wypoczynku. O zdobycie rekordu nam nie chodziło. Tylko dwaj najmłodsi uczestnicy z naszego grona weszli na szczyt w oznaczonym przez wspomniany przewodnik czasie (2 i pół godziny); reszta potrzebowała 3 do 3 i pół godziny. Pogoda była piękna; żar słońca lagodniał pod powiewem wietrzyku. Powietrze było dostatecznie przejrzyste i widok rozległy. Rzadko się to turystom udaje, bo Howerla jest

kapryśną panią, często otula się welonem chmur i mgła zastania dokoła. Silny, chłodny wiatr zmuszał do wdziania ciepłego okrycia, które w drodze niejednemu ciążyło, ale tu bardzo się przydało.

Na szczycie znajduje się obecnie nowa wieża triangulacyjna, nad której ustawieniem w ubiegłym roku pracował geometra z kilku robotnikami w ciągu kilku tygodni obozując na szczycie w dwóch namiotach. Ile trudności kosztowało zniesienie na górę potrzebnego materiału: belki znosili ludzie na swych barkach, a piasek i cement dźwigały w workach wytrwałe konie hucuskie. One są jedynym środkiem lokomocji czy transportu wśród rozległych lasów i połoni, ciągnących się między gościńcami i drogami, które prowadzą wzdłuż rzek i większych potoków.

Po dłuższym wypoczynku, po zorientowaniu się w rozległej panoramie przy pomocy mapy i przewodnika, po krzepiejszy siły zapasami, które każdy zabrał z sobą, lekko schodzimy w dół w stronę przedwina ku Breskulowi. Tu natrafiamy na źródło wybornej wody, zimnej, jak zdroje tarnopolskie. Zmęczonym wędrowcom po kilku godzinnym marszu smakowała nadzwyczajnie ta woda jednego z wielu źródeł Prutu, którego kilka ramion bierze początek w kotłach lodowcowym. leżącym między Howerlą a Breskulem, inne zaś dalej na wschód w kotłach pod Danczem.

Zejdzie obraliśmy stołem Pożyżewskiej, aby przyrzec się po drodze stacji rolniczo-botanicznej. Szliśmy dość szeroka ścieżką, jedną z tych, które serpentynami wiją się na zboczach Czarnohory, a pochodzą z czasów wojny światowej; w znacznej części jednak są już uszkodzone przez ulewne deszcze i roztopy wiosenne. Nie skracaliśmy sobie drogi żlebami, jak to nie raz robią turyści. Zbyt żywo tkwiły mi w pamięci zeszłoroczne przygody przy schodzeniu jednym ze żlebów, które stożkiem Breskula wiodą w kotłinę, leżącą między tą górą a Pożyżewską. Będąc pierwszy raz na Howerli, i to bez mapy, oboje z żoną przyłączyliśmy się do wycieczki, zorganizowanej przez Koło Akademickie w Stanisławowie. Wśród kilkumastu osób, uczestniczących w tej wycieczce (prze ważały żadne wrażeń przedstawicielki płci pięknej), nie wiele miało wprawę w chodzeniu po górach. To też lekkomyślnością było ze strony dwu młodych przewodników obranie drogi powrotnej przez żleb, porosły gęstymi krzakami, przez które trudno było się przedzierać, zwłaszcza że z pod nóg usuwały się kamienie, miejscami zaś śliski kamień były prawie prostopadłe, oślizgłe od ciekającej wody. Trudności te pokonaaliśmy wraz z kilkoma osobami odważniejszymi, dość łatwo, ale uciążliwie na tem gardenoba zwłaszcza obuwiu. Ale niektóre panie doświadczały wprost spazmów, siadały w miejscach, czekając na pomoc przewodników, którzy nie spodziewali się wi-

skiej, aby przyrzec się po drodze stacji rolniczo-botanicznej. Szliśmy dość szeroka ścieżką, jedną z tych, które serpentynami wiją się na zboczach Czarnohory, a pochodzą z czasów wojny światowej; w znacznej części jednak są już uszkodzone przez ulewne deszcze i roztopy wiosenne. Nie skracaliśmy sobie drogi żlebami, jak to nie raz robią turyści. Zbyt żywo tkwiły mi w pamięci zeszłoroczne przygody przy schodzeniu jednym ze żlebów, które stożkiem Breskula wiodą w kotłinę, leżącą między tą górą a Pożyżewską. Będąc pierwszy raz na Howerli, i to bez mapy, oboje z żoną przyłączyliśmy się do wycieczki, zorganizowanej przez Koło Akademickie w Stanisławowie. Wśród kilkumastu osób, uczestniczących w tej wycieczce (prze ważały żadne wrażeń przedstawicielki płci pięknej), nie wiele miało wprawę w chodzeniu po górach. To też lekkomyślnością było ze strony dwu młodych przewodników obranie drogi powrotnej przez żleb, porosły gęstymi krzakami, przez które trudno było się przedzierać, zwłaszcza że z pod nóg usuwały się kamienie, miejscami zaś śliski kamień były prawie prostopadłe, oślizgłe od ciekającej wody. Trudności te pokonaaliśmy wraz z kilkoma osobami odważniejszymi, dość łatwo, ale uciążliwie na tem gardenoba zwłaszcza obuwiu. Ale niektóre panie doświadczały wprost spazmów, siadały w miejscach, czekając na pomoc przewodników, którzy nie spodziewali się wi-

Wiadomości bieżące

2

września
1933

Sobota

Stefana

Jutro: Zenona

Wschód słońca 4:48

Zachód słońca 18:22

TEATR WIELKI

Sobota 2 września godz. 7.30 „Fraulein Doktor” Jerzego Tępy.

Niedziela 3 września godz. 7.30 „Fraulein Doktor” Jerzego Tępy.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 2 września godz. 7.30 „Moja Panna Mama”

Niedziela 3 września godz. 7.30 „Moja Panna Mama”.

TEATR COLOSSEUM

Film „Kobieta Kameleon”, rewja „Jarmark śmiechu”.

KINOTEATRY

ADRIA: „Król pięści” (Harry Peel).

APOLLO: „14 lipca” Rene Claira.

ATLANTIC: „Syn mimo woli”.

CASINO: „Ostatnia carowa”.

CHIMERA: „Dziewczę z gór”.

GRAZYNA: „Błękitna rapsodia” i rewja „W rytmie walca”.

KOPERNIK: „Generał Czeng”.

MARYSIENKA: „Generał Czeng”.

MIRAŻ: „Flip i Flap” oraz „Nasze niewinne narzeczone”.

MUZA: „Królowa szybkości”.

PALACE: Vlasta Burian jako „Adjutant Jego Wysokości”.

PAN: „Ten, który wrócił”.

PASAŻ: „Tom Miks” oraz „Mój przyjaciel król”.

RAJ: „Nocne Sądy”.

STYLOWY: „Ludzie w hotelu” oraz rewja p. t. „Powrót słomianych wdowców”.

SWIT: „Pałac na kółkach” i „Frankenstein”.

UCIECHA: „Buster się żeni” i rewja.

Prof. B. Świątkowska rozpoczęła w szkole muzycznej S. Kasperek (ul. Kochanowskiego 4, tel. 85-43) lekcje rytmiki (gimnastyka rytmiczna). Wpisy od 11-13 i od 16-18. 1728

— Teatr Wielki. Wzniesienie „Fraulein Doktor”. Dziś na scenie Teatru Wielkiego wchodzi „Fraulein Doktor”, faktomontaż prawdziwego Jerzego Tępy, który w 5 miesięcy po prapremierze lwowskiej zdołał o-

docznie takich kłopotów i nieprzyjemnych wymówek. Zamiast skrócenia było znaczne przedłużenie zejścia tak, że w końcu brakło czasu na posiłek w schronisku i bez należytego wypoczynku trzeba było spieszyć do kolejki.

Nasza tegoroczna wycieczka skończyła się w miłym nastroju ku ogólnemu zadowoleniu, bo wszystko odbywało się bez niepożądanego pośpiechu. Koło godz. 13 spożyliśmy już obiad w schronisku, poczem część gości odjechała do Worochty, większość jednak gotowała się do dalszej wędrówki. Po obiedzie poszliśmy w górę Prutu, kilkaset metrów za schronisko, gdzie mały wodospad wyżyłobil w skale dość duży basen, w którym można było zanurzać się a nawet pływać. Niedługo jednak rozkoszowaliśmy się słońcem i wodą. Od południa nadciągała burza, przy akompaniamencie grzmotów i piorunów. Wnet znaleźliśmy się z powrotem na werandzie schroniska, skąd przyglądaliśmy się gromowi, ale zarazem pięknemu widokowi. Jaktem jest burza w górach. Nie była ona tak straszna, jak zeszłoroczna, która nas przywitała po przybyciu do schroniska w dzień przed wspomnianą wycieczką akademicką. Ulewny na szczególne niezbyt długo trwałym deszczem, zakończył się ten pierwszy dzień naszego pobytu pod Howarłą. Chmury, które ze wszystkich stron zasnuły niebo, zasyłyły nieco humor turystów, bo nie wiedzieliśmy, co jutrzejszy dzień przyniesie. Z tą niepewnością udaliśmy się na spoczynek. S. P.

Płaskorzeźba Stefana Batorego na Wawelu.



Popiersie marmurowe króla Stefana Batorego w płaskorzeźbie dłuta artysty-rzeźbiarza A. Madeyskiego. Płaskorzeźba ta wmurowana została w loggię drugiego piętra na Wawelu, uroczyste zaś odsłonięcie jej odbyło się w czwartek w obecności P. Prezydenta Rzplitej.

Przed rocznicą Odsieczy Wiedeńskiej.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem r. Włodzimierskiego posiedzenie Sekcji obchodowej Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Obchodu 250 rocznicy Odsieczy Wiednia. Na posiedzeniu szczegółowo przedyskutowano program obchodu, który w najbliższy poniedziałek będzie przedłożony do aprobaty Komitetowi Wykonawczemu oraz dokonano podziału pracy. Ukaże się odezwa Komitetu wzywająca do udziału w tym święcie narodowym, ponadto uchwalono uprosić Prezydenta miasta, by wezwał mieszkańców do udekorowania domów flagami i nalepkami. Odpowiednio udekorowane będą gmachy publiczne, zwłaszcza Kamienica Królewska i wieża Ratuszowa, podobnie i pomnik Sobieskiego.

W przeddzień święta t. j. 11 września, odbędzie się capstrzy orkiestrą cywilnych (orkiestry wojskowe są nie obecne z powodu przebywania pułków na manewrach). W dniu 12 września o godz. 6 rano odezwa się z wieży ratuszowej i z wieży kościoła św. Elżbiety hejnały, o godz. 7 zaś na Strzelnicy będzie oddanych 21 strzałów armatnich. Uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań odbędą się o godz. 10, poczem pod pomnikiem króla Jana III. nastąpi złożenie hołdu

pamięci wielkiego króla z przemówieniem Prezydenta miasta i odśpiewaniem pieśni przez zespoły śpiewackie. W godzinach popołudniowych dokonane będzie otwarcie zabytków po Janie III, wieczorem zaś o godz. 7 akademja w Teatrze Wielkim.

W dniach 13—24 września b. r. wszystkie stowarzyszenia organizują obchody wewnętrzne z okolicznościowymi odczytami. Dnia 16 września planowany jest manifestacyjny obchód w Olesku i Podhorcach z udziałem wojska, które wracając z manewrów w przeddzień święta rozłoży się obozem w Olesku. Specjalny oddział kawalerji będzie przebrany w stroje husarskie, sporządzone z historyczną wiernością. Spodziewany jest tłumny udział mieszkańców Lwowa w święcie, dla których będą uruchomione do Podhorzec i Oleska specjalne pociągi, oraz komunikacja autobusowa.

Najwspanialej święcony będzie ostatni dzień obchodu t. j. dzień 24 września, w którym pamięci Jana III. złoży hołd armia nasza z udziałem strzelców. W dniu tym rozpocznie się bowiem we Lwowie wielki zjazd strzelców, którego uczestnicy wezmą tłumny udział w pochodzie wraz z pułkami armji czynnej.

sięgnąć ponad 500 przedstawień na 10 scenach Polski.

Równocześnie 7 września odbędzie się premiera w Pradze czeskiej w Narodnym Divadle z słynną artystką Anną Sedláckową, z końcem września w Teatrze Marii Ventury w Bukareszcie, w październiku w Narodni Porozista w Belgradzie i w Zagrzebiu, a w grudniu w londyńskim Piccadilly Palace, oraz w teatrach amerykańskich. W tym samym czasie rozpoczyna się w londyńskiej wytwórni Paramountu pierwsze zdjęcia z filmu: Anna Marie, opracowanego przez Teodora Drzewieckiego i Cecylia Maddena według sztuki „Fraulein Doktor”.

Teatr lwowski grać będzie „Fraulein Doktor” jeszcze kilka dni w premierowej obsadzie. Rola tytułowa kreować będzie po tryumfach w Warszawie, Krakowie i Krynicy Irena Eichlerówna, grając ją po raz 120. O sukcesie, tej wysoce utalentowanej artystki, świadczy dobitnie fakt, iż po premierze w Teatrze Polskim w Warszawie, szereg recenzentów stołecznych, jak Wincenty Rykowski i Grzymała Siedlecki poświęciło jej kreacji osobne feljetony.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Teatr Rozmaitości. Ostatnie przedstawienie „Mojej Panny Mamy”. Jeszcze tylko kilka dni grana będzie w Teatrze Rozmaitości lekka francuska komedia Verneila pt. „Moja Panna Mama”. Publiczność bawi się wesoło nie szczędząc oklasków dla odtwórców postaci sztuki. Udział biorą pp. Niczewska, Strachocki, Dąbrowski, Czajkowska, Ratschka, Jaśkiewicz, Dąbrowski i inni.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów

Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Teatr Rozmaitości. Czy istnieje kobieta idealna? Czy miłość i menażeria to nierozłączne uczucia? Czy mężczyzna poszukiwać będzie wiecznej prawdziwej kochanki i czy zawsze spotykać się będzie z rozczarowaniem? Oto zawiązany węzeł zapytań, którego rozwikłaniem zajął się Andrzej Antoine, młody autor wspaniałej, pełnej polotu i fantastycznych barw komedji pod tyt. „Nieprzyjaciółka”, której premierę ujrzymy w Teatrze Rozmaitości już w początku przyszłego tygodnia. W komedji tej grają pp. Malanowicz (Nieprzyjaciółka), Kipienówna (cóрка), Dąbrowski (narzeczonny), Jaśkiewicz (małż), Kański (kochanek) i Ratschka (lekarz). Reżyserja Bronisław Dąbrowski.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Colossem. Dziś w dalszym ciągu grana będzie przebojowa rewja pt. „Jarmark śmiechu”, która na wczorajszej premierze zdobyła sobie poklask u publiczności. Rewja ta obfituje w najnowsze przeboje stolicy dotychczas nie granych we Lwowie i nie dziw też, że publiczność gorąco oklaskiwała grę artystów, zmuszając ich do bisowań. Na ekranie przepiękny film grany po raz pierwszy we Lwowie pt. „Kobieta Kameleon”. W dniu powszednim początek i seansu o godz. 4-tej, w niedzielę i święta o godz. 3-ciej. Do rozpoczęcia 1-go seansu w dniu powszednim ceny miejsc niższe.

— Kino-rewja „Stylowy”. Szaszkiewicz 5. Dziś w sobotę o godz. 3 powtórzenie premiery, która odbyła się w piątek. Grana była rewja pt. „Powrót słomianych wdowców” z udziałem artystów „Zaspu”.

Cenny dar.

Zbiory Galerii Narodowej m. Lwowa wzbogaciły się w ostatnich czasach cennym darem w postaci doskonałego obrazu art. malarza Franciszka Horodyskiego, przedstawiającego portret ś. p. Jodka Narkiewicza — niedawno zmarłego zasłużonego obywatela i pracownika naukowego. W powyższym portrecie p. Horodyski wyobraził ś. p. Jana Jodka Narkiewicza w tym momencie jego życia, kiedy to nie bacząc na swój wiek i niebezpieczeństwo, w listopadzie 1918 roku, zbierał na ulicach walczącego Lwowa poległych i rannych i wśród świstu kul roznosił „Pobudkę”. Ze względu na to portret ów zgodnie z życzeniem ś. p. Jana Jodka Narkiewicza opatrzono tytułem „Z dni grozy we Lwowie”. Portret ś. p. Jodka Narkiewicza przekazała Galeria rodzinny Zmarłego; należy Jej się za ten dar prawdziwa wdzięczność.

Na ekranie przepiękny film „Ludzie w hotelu” z udziałem asów: Greta Garbo, J. i L. Barrymore, L. Stone, Joan Crawford i W. Berry. Dekorację pendzla prof. Balka.

— Dwunastówki w kościele św. Elżbiety. Na podstawie pozwolenia władzy kościelnej odprawiać się będzie w kościele św. Elżbiety w niedzielę i święta Msza św. o godz. 12-tej w południe, w czasie której zbiórka z tacy przeznaczona będzie na ukończenie budowy W Ołtarza Innowacje tę powitają niezawodnie wszyscy parafianie ze szczerem zadowoleniem, tembardziej, że oddawna domagano się wprowadzenia Mszy św. o godz. 12-tej w tym kościele.

— Jeden dzień dzieli nas od wielkiej loterii fantowej, którą w niedzielę 3 bm. urządzi Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 17. Część fantów umieszczono w oknach wystawowych cukierni Welza i Zaleskiego, oraz sklepów sportowych Scott i Pawłowski i „Maraton”. W poniedziałek 4 bm. rozpoczyna się 2-dniowa zbiórka odzieży, prowiantów i pieniędzy na najuboższe dzieci.

— Próby Chórów im. św. Elżbiety pod kierownictwem prof. M. Woźnego, rozpoczyna się po przerwie wakacyjnej we wtorek d. 5 września o godz. 7 wieczorem i od tam odbywać się będą stale we wtorki i piątki od godz. 7 do 8.30 wiecz. w pięknie odnowionej sali paraf. (pl. arc. Bilezewskiego 5, parter). Zgłoszenia nowych członków przyjmują się codziennie w kancelarii parafialnej od godz. 10—12 oraz w czasie prób Chórów.

Państwowa Szkoła Techniczna we Lwowie, ul. Snopkowska 1. 47, ogłasza wpisy na r. szk. 1933/34:

I. Do Średnich Szkół Technicznych, t. j. na Wydział Drogowo-Wodny, Wydział Elektro-mechaniczny oraz Wydział Sztuki Zdobniczej i Przemysłu Artystycznego w dniach od 5—7 września w godz. od 9—12-tej.

II. Na „Kurs dla instruktorów kilimkarskich” od 1—10 września w godz. od 9—12.

III. Na Kurs „Radio” od 6—10 września w godz. od 9—12.

Bliższe wiadomości na miejscu lub listownie 1726

DYREKCJA.

— Wpisy do wieczornych szkół dla dorosłych oraz do czteroletniej szkoły średniej Związku nauczycielstwa polskiego we Lwowie odbywają się od dnia 1 września między godziną 19 a 20 wiecz. w następujących punktach: Pierwsza szkoła dla dorosłych ul. Głowińskiego 6, druga szkoła Aleja Focha 2 i trzecia szkoła ul. Zamiatynowska 11 i do gimnazjum ul. Wawelska 18.

Nowy Dom konfekcji damskiej we Lwowie. Lwów już oddawna odczuwał brak przedsiębiorstwa, któreby zaopatrywać mogło elegancką publiczność damską w wytworną garderobę wierzchnią. Nie znaczy to, jakoby u nas zanęło było sklepów konfekcji damskiej, idzie raczej o to, by ta konfekcja wytwarzana była ściśle według najnowszych modeli światowych metropolii mody i ażeby nam nie dostarczano konfekcji takiej, która już rok temu przestała być modną gdzieśindziej na Zachodzie. Ta ostatnia też myśl stała się podstawowym motywem przy zakładaniu nowego domu konfekcji damskiej „Paulette” przy ulicy Halickiej 17, który postawił sobie za główne zadanie prowadzić tylko takie okrycia damskie a więc płaszcze, suknie, futra i t. p., będące ostatnim krzykiem mody we wszystkich poszczególnych stolicach państw zachodnich. Wczoraj właśnie nastąpiło uroczyste otwarcie firmy „Paulette”. Mielśmy tam istotnie sposobność przekonać się, że — wierny swym zasadom właściciel tej firmy — wyposażył swój istic po królewsku urządzonej magazyn, w najwytworniejsze i najbardziej szlachetne okrycia damskie dla wytwornej klienteli.

Towarzystwo Zabaw Ruchowych.

Wpisujemy się na członków T. Z. R.

Jedno z najstarszych i najbardziej zaśluzonych towarzystw w Polsce pracujących nad wychowaniem fizycznym naszej młodzieży, przygotowuje się do obchodu swego trzydziestolecia. Uroczystość ta odbędzie się w przyszłym roku.

Warto przy tej sposobności podkreślić fakt, iż gdy nasze kluby obchodzą lub obchodziły swe trzydziestolecia, operując się tylko na tradycji — na tem — iż ich pierwsi prezesi kopnęli poraz pierwszy piłkę, będąc n. p. w V klasie gimn., Tow. Zab. Ruch. może się poszczycić statutem — zatwierdzonym już przez władze w r. 1904 — a podpisanym założycielami takich, jak śp. Kasprówicz, Błażek, Naganowski — ze żyjących Piasecki, Hemerling, Makuszyński i wielu innych. I zasługą to właśnie TZR. — iż z tego, z jego łona wyszły nasze kluby sportowe, zorganizowane i wzmocnione. I upłynię parę lat, zanim te kluby zaczną działać samodzielnie... Nie myślę jednak pisać tu historii tych początków sportu we Lwowie — historia ta będzie musiała tylko prawdę na pisać a o tą prawdę jestem spokojny.

Ważniejszą sprawą są obecne poczynania i prace TZR. Tego roku stanął na jego czele p. wicepr. Kubala, obok niego w skład wydziału weszli poważni i zasłużeni nasi pracownicy i wychowcy na polu wychowania fizycznego młodzieży i jest nadzieja, iż rok 1933 będzie renesansem TZR.

W pracy tej jednak Wydział TZR nie może zostać bez współudziału społeczeństwa lwowskiego a zwłaszcza tych osób i tych organizacji, które wychowaniem fizycznym zajmują się. Przy pominięciu tym wszystkim, którzy byli członkami TZR, iż wkładka miesięczna wynosi tylko 50 gr., przypomina mi tym wszystkim, którzy w pracy wych. fizycznego biorą udział, iż ich obowiązkiem jest do TZR należeć, przy pominięciu naszymi władzom szkolnym, iż boiska TZR. są jedyne we Lwowie, na których młodzież szkolna może spokojnie oddawać się grom i zabawom ruchowym.

Wszak lwowskie szkoły nie mają boisk, a to tłuczenie piłką na twardej podwórzu szkolnym — to nie wychowanie fizyczne — to mordownia i blaga wychowania fizycznego. Mamy więc wspólny park zabawowy — 15 morgowy dla młodzieży i park ten stoi pustką. Z Warszawy tymczasem przybyli instruktorzy wych. fiz., w szkołach działają egzaminowani kursanci CJWF, w prasie krzyk o naszym sporcie, o wych. fizycznym, o POS — a w rzeczywistości... blaga i puste boiska. Rozumie się, iż nie mam na myśli boisk

klubowych, dla młodzieży niedostępnych i zakazanych.

Dziś boiska TZR czekają na tą młodzież; kierownikiem parku jest profesor I. gimnazjum p. Świerczyński, który każdej Dyrekcji naszych szkół chętnie służy wszelkimi informacjami. W dniach 10, 17 i 24 września, nadto 1 października odbędą się próby POS od godz. 10—11 dla pań od 11—12 dla panów — i na tych chętnych boiska TZR czekają.

Odbudowa parku postępuje szybko naprzód; Miejski Komitet WF i PW dał 900 zł., Wojewódzki Komitet dał 200 zł., a p. Wojewoda 1200 zł., z funduszy pracy. Robotami kieruje i wskazuje udział p. Tad. Kuchar.

Sezon więc jesienny może być w T. Z. R. bardzo ożywczy, byleby kierownicy młodzieży nie zapominali, iż obok ducha i ciała trzeba ćwiczyć i te dwie

godziny urzędowej gimnastyki, czy też lataniny i kopaniny po podwórzu szkolnym, to nie zabawy ruchowe a temniej wychowanie fizyczne.

I jeszcze jedno. Tętnu TZR grozi wielkie niebezpieczeństwo... grozi wywłaszczenie, wykupienie terenu. Nowe władze TZR zdają sobie z tego dobrze sprawę i nie będą mogły pogodzić się z biernym stanowiskiem naszej magistratury szkolnej i naszego społeczeństwa.

To też apelujemy do wszystkich: wpisać się w szeregi TZR., które finansowo i moralnie silne z pewnością spełni swe cele.

Rola TZR we Lwowie nie skończyła się — przeciwnie wobec posiadania najpiękniejszego boiska ta rola i obowiązek wobec naszej młodzieży dopiero zaczynają się.

R. W.

Morderca z Mościsk przyznał się do winy.

W związku z zamordowaniem handlarki Schlafowej i jej córki, doniesionym o aresztowaniu murarza Zycha, jako podejrzanego o dokonanie mordu. Początkowo wypierał się on winy, potem jednak, wobec prokuratora załamał się psychicznie i przyznał się do zbrodni. Morderstwo miał on uplanowane już oddawna i upatrzył gdzie Schlafowa chowa pieniądze. Krytycznego wieczoru Zych przyszedł do Schlafowej i oświadczył jej, że przyszedł zobaczyć, czy naprawiona przezeń ściana już wyschła. Schlafowa pokazywała mu tę ścianę z lampą w ręku. Gdy odstawiła lampę, Zych uderzeniem łomu żelaznego w głowę powalił ją na ziemię. W tym momencie do mieszkania weszła Schlafówna. Przywitała się serdecznie z Zychem i zapytała o matkę. Gdy weszła do bocznej izdebki, gdzie leżała we krwi jej matka, wtedy Zych i ją uderzył łomem w głowę. W tym momencie Schlafowa podniosła się z podłogi i zaczęła uciekać. Zbrodniarz pobiegł za nią i w magazynie dobił ją ciosami obcasów. Tymczasem Schlafówna, wepchnięta do sypialni, zmarła. Zych zaczął gorączkowo szukać pieniędzy. Znalazł tylko 110 zł., dwa złote pierścionki i kilka srebrnych koron austriackich. Podczas tego rabunku na zegarze wybiła dwu-

nasta. Zych opadł paniczny strach. Rzucił się do ucieczki. Nagle przypomniał sobie, że od rzuconej przezeń na ziemię świecy może powstać pożar. Zawrócił więc na miejsce mordu, ale już z drzwi domu wydobywały się kłęby dymu. To odebrało Zychowi odwagę. Zatrzymał się w pewnej odległości od domu zbrodni. W jakiś czas potem przechodzący tamtędy policjant zauważył pożar. Po podniesionym przezeń alarmie rozpoczęło się ratowanie domu; w akcji tej wziął udział i Zych Uczestniczył on również w pogrzebie swych ofiar, ale tu już wpadł w ręce policji.

Działalność lwow. Kasy Chorych w miesiącu lipcu.

Ogółem było porad 76606; z tego porad specjalistycznych 47526, udzielono porad obłożnie chorym 5162, niezdolnych do pracy było 1383, wydano nanośników i okularów 722, wydano opasek brzusznych, przepuk i na żyłki 919, wydano protezy zębnych 54, wydano wkładek do bucików 101, laboratoria wykonały badań 4032, leczono i prześwietlono Roentgenem 2381, zasiłków wypłacono zł. 104.416.42, za dni niezdolności do pracy 50683, wydano asygnaat do szpitali 684, wydano recept w aptekach Kasy 61529, koszty wydanych leków zł. 66.010.49

Karpaty w zimie.

Lwowski Okręgowy Związek Narciarski urządza pod protektorem wydziału turystyki Ministerstwa Komunikacji wystawę fotograficzną „Karpaty w zimie“ obrazującą krajozaby, turystykę oraz narciarstwo sportowe w całych Karpatach z Tatrami włącznie, ze szczególnym jednak uwzględnieniem Karpat Wschodnich.

Celem wystawy jest: Podniesienie poziomu artystycznego fotografii zimowej; propaganda piękna krajozaby zi-

Zjazd Błękitny w Gdyni.

Z okazji 15-cia organizacji Armii Polskiej we Francji i Włoszech, Zarząd Gł. Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, organizuje ogólnopolski zjazd koleżeński b. Żołnierzy Błękitnych wraz z rodzinami do Gdyni, który odbędzie się w dniach 17 i 18 września pod Wysokim Protektorem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Uczestnicy zjazdu korzystając z 80 proc. zniżki kolejowej w każdą stronę, na podstawie indywidualnych zaświadczeń wydawanych przez Agencję Biura Podróży Wagons-Lits-Cook w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Lwowie, Wilnie, Łodzi, Zakopanem i Krynicy, oraz przez Zarząd Gł. Stow. Weteranów Armii Polskiej we Francji — Warszawa, ul. Długa 50.

Wielki jesienny festyn w Brzechowicach.

W niedzielę 3 wrześn'a Brzechowice urządzą uroczystość 250-tej rocznicy Sobieskiego, połączoną z festynem na dochód wykończenia miejscowego kościoła. W związku z obchodem Sobieskiego, rozpalone będą na wzgórzach wielkie ogniska, w miejscowej świetlicy odbędzie się zebranie okolicznościowe, a o godz. 2 popoł. w niedzielę festyn na terenach położonych wśród lasu obok kościoła. Wśród wielu fantów znajdą się również do wygrania znaczne ilości opału.

Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich im. Marsz. Piłsudskiego w Gdyni.

W Gdyni zakończyły się wykłady w Kolegium Międzynarodowych Wykładów akademickich im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Rok obecny oznacza duży rozwój Kolegium. Podczas, gdy w roku 1932 Kolegium obejmowało tylko jeden dział, a mianowicie Instytut Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych, to w roku bieżącym oprócz powyższego obejmuje jeszcze drugi dział tj. Instytut wykładów o kulturach narodów słowiańskich. Na czele Rady pierwszego Instytutu stoi prof. dr. Tadeusz Hilanowicz jako prezes, a jako wiceprezisi prof. dr. Rudolf Dominek (Brno), prof. dr. Ivan Krbek (Zagrzeb) i prof. dr. L. W. Biegeleisen (Warszawa). Na czele Rady drugiego Instytutu stoją jako prezes znakomity pisarz p. Wacław Sieroszewski, jako wiceprezisi pp. prof. Juliusz Benesicz (Jugosławia) i dr. Wacław Dressler (Czechosłowacja). Delegaci obu Instytutów stanowią Senat Kolegium. W roku 1932/33 był rektorem prof. dr. Rudolf Dominek (Czechosłowacja), a prorektorem prof. dr. Tadeusz Hilanowicz i prof. dr. Ivan Krbek. Obecnie Senat Kolegium wybrał na rok 1933/34 rektorem honorowym Ministra pełnomocnego Rumunii prof. Wiktora Cadore, rektorem czynnym prof. dra Tadeusza Hilanowicza, jednym z prorektorów prof. dra Aleksandra Jowanowicza z Belgradu, zaś miejsce drugiego prorektora, zastrzeżone dla Czechosłowacji, zostanie później obsadzone.

W roku bież. wśród wykładowców w Kolegium znajdowali się między innymi: prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Adam Krzyżanowski, prof. Politechniki lwowskiej dr. Leopold Caro, prof. Politechniki lwowskiej dr. Henryk Gurski, docent Uniw. Jana Kaz. ze Lwowa dr. Tadeusz Biogo, prof. dr. Tadeusz Hilanowicz, prof. dr. Zofia Daszyńska-Golińska, prof. dr. L. W. Biegeleisen, dyrektor Izby Handlowej polsko-węgierskiej p. Henryk Drozdowski, prof. dr. A. Jowanowicz z Belgradu, dr. Jarosław Safar z Pragi, prof. dr. Franciszek Valina z Pragi, sekretarz generalny Polskiego Komitetu Międzyn. Izby Handlowej dr. Władysław Rosiński, minister Mikołaj Post z Wiednia, wykładowcy na Politechnice warszawskiej inż. Zygmunt Rudolf i inni. (Instytut międz. wykładów nauk administr. i gospodarczych), tudzież prof. dr. Franciszek Pospiszil z Brna, prof. dr. Stanisław Ponatowski, docent W. W. P. Wacław Husarski, docent Politechniki warszawskiej arch. Lech Niemcewowski, prof. dr. Józef Goliabek prof. Juliusz Benesicz i dr. Sławka Balusicz z Zagrzebia (Instytut wykładów o kulturach narodów słowiańskich). Na wykładach tegorocznych było około 150 słuchaczy z Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Estonii. Wśród słuchaczy polskich znajdował się szereg starostów, dyrektorów i profesorów szkół średnich ogólnych i handlowych, młodzież akademicka i t. d.

W ten sposób powstanie w Gdyni międzynarodowej uczelni wakacyjnej o wysokim poziomie akademickim, jest obecnie dwuwydziałowej, jest faktem dokonany, który posiada ogromne znaczenie dla propagandy polskiego siar-
nu posiadania nad morzem.

— Wykaz zużycia wody z centralnego wodociągu. W niedzielę, dnia 20 u. m. przy temperaturze najniższej +13.4 i najwyższej +20.6, przy opadzie 0.8 m/m zużyto 18087 m. sześć. wody; dnia 21 u. m. przy temp. najn. +14.2 i najwyższej +19.1, przy opadzie 0 m/m 21231 m. sześć.; dnia 22 u. m. przy temp. najn. +12.0 i najwyższej +15.2, przy opadzie 6.6 m/m 21001 m. sześć.; dnia 23 u. m. przy temp. najn. +11.2 i najw. +16.4, przy opadzie 5.9 m/m 20845 m. sześć.; dnia 24 u. m. przy temp. najn. +9.5 i najw. +12.6, przy opadzie 1.3 m/m 20265 m. sześć.; dnia 25 u. m. przy temp. najn. +10.5 i najw. +15.0, przy opadzie 10.5 m/m 21016 m. sześć.; dnia 26 u. m. przy temp. najn. +10.0 i najwyższej +15.8, przy opadzie 3.0 m/m 20498 m. sześć.; dnia 27 u. m. przy temp. najn. +9.0 i najw. +12.8 przy opadzie 1.6 m/m zużyto 17285 m. sześć. wody.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna 5 obok kina „Apollo“. 1654

Kreuger z Kansas.

W Topece stolicy stanu Kansas (U. S. A.) dzieją się niesamowite rzeczy. Gubernator stanu zawiesił nad miastem stan oblężenia, wojsko obsadziło ratusz, największe banki znajdują się pod ochroną milicji. Ludność Topeki oczekuje z drżeniem serca wyników toczącego się śledztwa.

Bohaterem skandalu, który emocjonuje obecnie całą Amerykę, jest „Kreuger z Kansas”, znany i szanowany bankier, Ronald Finney, współwłaściciel kilku domów bankowych, członek znanej w kraju rodziny. Finneyowi dowieziono, iż fałszował w ogromnych rozmiarach papiery państwowe, a w machinacjach jego brali udział niektórzy członkowie zarządu miejskiego.

Zaczęło się od tego, iż do jednego z banków w Chicago, pozostającego w stosunkach z Finneyem, nadszedł pakiet obligacji, które po zbadaniu okazały się fałszywkami. Ponieważ nie przypuszczano, że znany bankier może być fałszerzem, dano mu znać o odkryciu i wyrażono mu nawet współczucie z powodu straty, jakiej padł ofiarą.

Ale Finney, zamiast złożyć skargę w prokuraturę, zażądał ku zdumieniu zarządu banku zwrotu wszystkich zdeponowanych tam przezeń papierów. To nasunęło dyrekcji banku pewne podejrzenia i podała ona papiery zdeponowane na rachunek Finneya zbadaniu przez ekspertów. I oto pękła bomba! Okazało się, że wszystkie obligacje były fałszowane!

Wobec wartości fałszowanych papierów, sięgającej 150.000 dolarów, za wiadomości dyrekcja banku natych-

miast gubernatora stanu Kansas, który zarządził energiczne śledztwo. Już w ciągu pierwszych dni śledztwa ujawniono fałszowanych papierów na sumę zgóra 660.000 dolarów, przypuszczają jednak, iż ogólna suma fałszyfków przewyższy milion dolarów.

Prasa i opinia publiczna Stanów Zjednoczonych ochrzciła tę aferę mianem „skandalu Kreugera z Kansas”. Zainteresowano się tą sprawą i w Białym Domu, gdzie antypatja dla bankierów, po sprawie z Morganem, jest wyrażona i zdecydowana. „Kreuger z Kansas” nie znajdzie pobłażania u władz amerykańskich. M.

Międzynarodowe zawody balonowe w Chicago.

Dnia 2 września rozpocząć się mają w Chicago, o ile dopiszą warunki atmosferyczne, XXI. międzynarodowe zawody balonów wolnych o puchar Gordon Benneta. W zawodach tych weźmie udział polski balon „Koścuszko” o pojemności 2.200 metrów sześciu, z załogą: kpt. Franciszek Hynek i por. Zbigniew Burzyński. Jako balon zapasowy wysłany został do Ameryki balon „Polonia”.

Dotychczas w zawodach o puchar Gordon Benneta zwyciężali 10 razy Amerykanie, 5 razy Belgowie, po 2 razy Szwajcarzy i Niemcy oraz 1 raz Francuzi.

Kpt. Hynek i por. Burzyński brali już udział w zawodach zeszłorocznych. Zima odbyli oni lot do granic stratosfery.

Program radiowy.

Sobota, 2 września.

Lwów. (381) Godz 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:15: Przerwa. 11:15—11:57: Trans. z Warszawy z nowego dworca otwarcia linii średnicowej. 12:05: Tr. z Warsz. Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Dalszy ciąg koncertu z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt. 15:50: Trans. z Warszawy. Wiadomości strzeleckie. 16: Muzyka z płyt. 16:30: Trans. z Warszawy. Aljezypaństwo, mecz lekkoatletyczny. 17: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Julia Mechówna (sopr.) Michał Olchowy (bas) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 17:45: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rekasza. 18: Trans. z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 19: Trans. z Poznania. „Wycieczka po Wielkopolsce szlakiem dziejów” — wygł. prof. Jan Kilar. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki: Witold Gombrowicz: „W rekach murzyna”, fragm. z noweli p. t.: „Na 5 minut przed zaśnięciem”. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka turecka w wyk. orkiestry P. R. 21:05: Dziennik wieczorny. 21:15: „Bitwa pod Wiedniem”

Zarządzenie o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi ś. p. profesorowi Wincentemu Drabikowi.

„Monitor Polski” z dnia 31 ub. m. ogłasza zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi ś. p. Wincentemu Drabikowi, artyście malarzowi w Warszawie, za zasługi na polu artystycznym, wychowawczym i społecznym.

Sanatorium dla młodzieży szkolnej w Kościelisku.

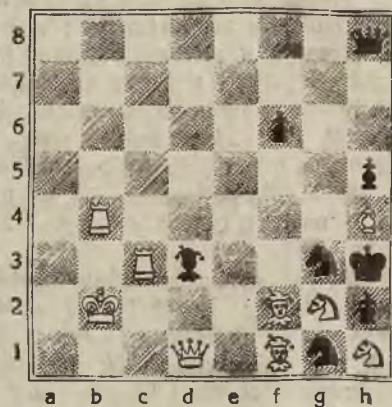
W Kościelisku powstało ostatnio sanatorium dla młodzieży harcerskiej pod nazwą „Gniazdo Tatrzańskie”. Dzięki życzliwej pomocy miejscowego społeczeństwa udało się zgromadzić potrzebne fundusze na uruchomienie „Gniazda”, w którym znajduje się już obecnie znaczna liczba kuracjuszy-harcerek i harcerzy.

DZIAŁ SZACHOWY

L. 69.

A. Goldstein (Warszawa)

(Oryginalne).

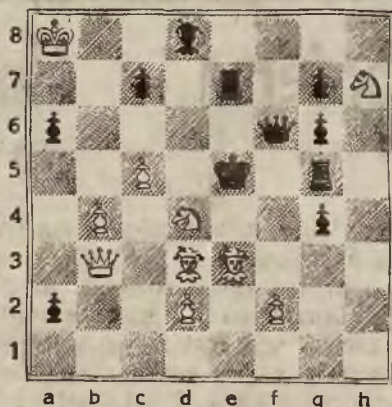


Mat w 2 posunięciach.

L. 70.

S. S. Lewmann (Moskwa)

(1 nagr. „Skabladek” za 1932 r.).



Mat w 3 posunięciach.

Szachiści w świetle badań psychotechnicznych.

Podczas głośnego turnieju międzynarodowego w Moskwie, trzech profesorowie moskiewskiego uniwersytetu poddali niektórych mistrzów badaniom psychotechnicznym.

Rezultat tych badań był bardzo interesujący, chociażby ze względu na to, że obalili szereg niesłusznych dotychczas sądów, jak np. o pamięci szachowej.

Badania psychotechniczne wykazały, że naogół pamięć mistrza szachowego nie jest lepiej rozwinięta niż pamięć przeciętnego człowieka.

U szachistów, którzy rozgrywają partie szachów na ślepo (bez oglądania szachownicy), wyrabia się swego rodzaju pamięć zawodową, polegającą na dokładnej znajomości oraz obyciu z przedmiotem. W tym względzie ma ona nieraz dużo wspólnego z zdumiewającą nieraz pamięcią zawodową u muzyków, filologów, bibliotekarzy itd.

Uwaga, oraz zdolność koncentracji uwagi na pewnym oznaczonym przedmiocie nie jest też większą u mistrza szachowego ponad miarę przeciętną. Natomiast wielu mistrzów badanych metodą psychotechniczną wykazało duże zdolności szybkiego zauważania zjawisk, ciagle i przedko się zmieniających, jakoteż zjawisk równocześnie się odbywających. Jest to rodzaj uwagi dynamicznej. W przeciwieństwie do niej, uwaga statyczna polega na zdolności koncentracji na jednym ściśle oznaczonym przedmiocie. Ten rodzaj uwagi cechuje szczególnie naukowców i stąd ich przysłowie wprost rozróżnienie. Profesorowie moskiewscy doszli do wniosku, że gra w szachy, ćwicząc i wyrabiając uwagę dynamiczną ma się skutecznie przyczyniać do usunięcia rozróżnienia.

Jeżeli idzie o cechy charakterystyczne myślenia szachisty, to rzecz istotną w nich jest zamilowanie i zdolność do myślenia abstrakcyjnego i obiektywnego, do obmyślenia przedewszystkiem całości, a następnie szczegółów. W tym względzie szachista jest zbliżony do matematyka, różnica jednak polega na tem, że gdy u matematyka tok myśli jest skierowany na przedmioty abstrakcyjne, u szachisty przedmiot jest konkretny.

Badania psychotechniczne wykazały, że partia szachów nie jest dla szachisty jakimś nierzeczywistym, abstrakcyjnym zdarzeniem, lecz, że jest pełną życia dramatyczną, niekiedy walką i że, w tem tkwi głównie siła atrakcyjna szachów.

Ażby sprecyzować powyższy pogląd, należy podnieść, że u matematyka ogólny abstrakcyjny tok myśli skierowany jest na abstrakcyjny przedmiot, natomiast szachista konkretny przedmiot i zjawisko traktuje przedewszystkiem z ogólnego abstrakcyjnego punktu widzenia. Istota sztuki szachowej tkwi w zdolności uchwycenia charakterystycznych cech każdej sytuacji, z szeregowania każdej pozycji do pewnej grupy podobnych pozycji, aby wreszcie w ten sposób stworzyć plan najlepszego wykorzystania sytuacji.

Ten szachowy sposób myślenia cechuje przeważnie dobrego szachistę w codziennym życiu, i to jest jedna z realnych korzyści z gry w szachy.

W każdej sytuacji, tak w szachach jak i w życiu przed każdym cięższym zadaniem, przedewszystkiem rozważyć czyli zanalizować należy, powziąć jakiś dający się zrealizować plan i przeprowadzić go do końca we wszystkich szczegółach.

Badania ustaliły, jako bardzo charakterystyczną właściwość umysłu szachowego przewagę syntezy nad analizą, t. zn. badani szachiści o wiele lepiej formowali z poszczególnych elementów ogólny obraz, niż naodwrot.

Jeśli idzie o indywidualność poszczególnych mistrzów, to eksperymenty ustaliły przewagę dwóch typów. Typ pierwszy oznaczają oni, jako intuicyjny, typ drugi, jako logiczny. Do pierwszej grupy zaliczają Laskera, zaś do drugiej Capablancę.

Wyniki badań przeprowadzonych przez profesorów Djakowa, Petrowskiego i Rudika zostały ogłoszone przez moskiewski instytut dla eksperymentalnej psychologii z psychotechniki. („Iuszer”).

PARTJA L. 38.

Białe: Meszaros Czarne: Wessel
Grana na turnieju o mistrz. Węgier na 1933 r.

1. e4, c5; 2. Sd3, Sc6; 3. d4, cxd4; 4. Sxd4, Sf6; 5. Sc3, d6; 6. Ge2, g6; 7. 0-0. Gg7; 8. Ge3, 0-0; 9. Sb3, d6; 10. a4. —; Lepiejby było grać 10. f3 i nast. 11. Hd2. 10. —, Ge6; 11. Sd4, Sxd4; 12. Gxd4. 11a5; 13. f4, Wac8; 14. Gf3? —; Stałe. Należało grać h3, by nie dopuścić do ewent. Sg4.

14. —, Wc4; 15. We1, Sg4! 16. Se2?? —; Decydujący błąd. Należało grać Ga7!



16. —, Wxd4!; 17. Sxd4, Hxe1—!; 18. Hxe1, Gxd4+; 19. Khl, —; Po Kf1, nastąpi Gc4+, Ge2 i Sh2 mat.

19. —, Sf2+; i Białe się poddały.

ROZMAITOŚCI.

Krynica. Ze względu na brak zgłoszeń graczy, ze strony związków austriackiego, czeskiego, węgierskiego i rumuńskiego, zarząd Polskiego Związku Szachowego zmuszony został do odwołania turnieju między narodowego w ramach festiwalu w Krynicy — Stanowi to wielką stratę dla polskiego życia szachowego.

Rotterdam. Dr. Tartakower i Oskam, mając po 4 pkt., wygrali mały turniej w którym na dalszych miejscach się znaleźli 3-4. Rate i dr. Landau po 2½ pkt. 4-6 Broer i Heuvel po 1 pkt.

Haga. W turnieju o mistrzostwo Holandii I miejsce zajął Dr. Euwe z 8 pkt. II Van den Bosch 7 pkt. III. Van Hoorn 5½ pkt. IV. Felderhof 5 pkt. V. Hamming 4½ pkt. VI. Mulder 4 pkt. VII. Spinhoven 3½ pkt. VIII. Dr. Olland 3 pkt. IX. Roffers 2½ pkt. i X. Mothuis 2 pkt.

W ostatniej rundzie zmarł nagle przy partii z Hammingiem, na atak sercowy Dr. Olland.

Genewa. Wielki seans gry jednoczesnej mistrza świata Dr. Aljechina zakończył się wynikiem +49-3=4!

Münchengrätz. Ukończony ostatni turniej o mistrz. Czechosłowacji zakończył się zwycięstwem Fiohry i Pokornego po 7 pkt. przed III. Richterem po 6½ pkt. IV—V. Rejfir i dr. Trejbal po 6 pkt. VI—VII. Opoczeński i Zinner po 5½ pkt. VII—XII. Dobias, Foltys, Macl, panna Menschik i Rohaczek po 4½ pkt.

Tytuł mistrza C. S. R. zdobył Flohr bez gry, gdyż do decydującej partii z Pokornym, ten ostatni nie mógł stawić się z powodu wypadku w rodzinie do której wyjechał.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

L. 45. Jos Cumpe: 1. Gg5—f6! 1... Kg4; 2. Ge6+, 1... Kg6; 2. Sf4+, 1... Gh3; 2. Gf7+, 1... ♞; 2. Sf4+.

L. 46. G. Cristofanini: 1. Hf6—e7!

L. 47. A. Ellermann: 1. Wc5—c2!

L. 48. A. Botacchi: 1. Wc6—b6

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. Limbach, Lwów. List wysyłamy równocześnie pocztą. Prosimy o rychłą poprawkę.

Groźba zlikwidowania teatru.

Podpalili budynek dla uzyskania premii.
Mieszkaniec gminy Olesza, pow. tłumackie-
o — Iwan Sukarka, podpalił własny bu-
dynek gospodarski dla uzyskania premii
sekuracyjnej. Budynek spłonął, a oszust
sądzony w aresztach.

LWOWSKIE KONSERWATORJUM MUZYCZNE IM. KAROLA SZYMANOWSKIEGO

UL. SOBIESKIEGO 4.

TELEFON 57-98.

Dyrektor ANNA NIEMENTOWSKA, odznaczona ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI za działalność pedagogiczną na polu muzyki. — Zakład istnieje od roku 1902. — Grono profesorskie złożone z najwybitniejszych sił artystycznych w Polsce. — Całokształt wykształcenia muzycznego i teoretycznego. — Kursy operowe, dramatyczne i kapelmistrzowskie. — Kursy przygotowawcze do egzaminu państwowego. — DZIECI FUNKCJONARIUSZY PAŃSTWOWYCH I KOMUNALNYCH pobierają DODATEK EKONOMICZNY. Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych. — CZESNE ZNIŻONE. — STYPENDJA dla niezamożnych. — WPISY i egzamina wstępne codziennie od godziny 19 do 1 i od 4 do 6.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 1 września.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, rzepaku, jęczmieniu i kukurudzy rumuńskiej. Naogół sytuacja niezmienną.

Notowano: żyto ex 1933 loco Lwów zł. 14—14 50, reszta bez zmiany.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, dnia 1 września.

Sytuacja bez zmiany.

Dolar poza giełdą zł. 6.22—6.27.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 września. (Sz.)

Dewizy (transakcje).

Londyn 28.33, Nowy Jork kabel 6.25, Paryż 35.03, Szwajcaria 172.70.

Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej w obrotach międzybankowych płacono za dewizy na Berlin 213.00. W obrotach prywatnych marki niemieckie 211.95. W gotówce 28.30, dolar go tówkowy 6.28 do 6.24, dolar złoty 9.01. Bank Polski płacił za dolary z. 6.20.

Papiery procentowe.

7 prc. pożyczka stabilizacyjna 51.50, 51.13, 4 prc. państw pożyczka premi dolarowa 60, 57.75 5 prc. pożyczka konwersyjna 49.50, 10 prc. pożyczka kolejowa 103.50. Bank Polski 83—84.

Kronika sportowa.

MECZ POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Rozpoczynający się dziś na boisku Legii w Warszawie mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja, ma za sobą historię kilku lat.

Spotkanie to rozgrywane jest od roku 1927. Przez pierwszych 5 lat zawodnicy obu państw walczyli o puchar min. A. Zaleskiego, który po bojach pięcioletnich zdobyła reprezentacja Polski na własność, mając przewagę trzech zwycięstw, podczas gdy Czesi w tym okresie zwyciężyli dwukrotnie.

Spotkanie w r. 1927 zakończyło się zwycięstwem Czechów 92:66. Następny mecz, odbyty w Pradze, został wygrany przez Polaków 79:78 pkt. Rok 1929 dał w Warszawie zwycięstwo Polakom 84,5:73,5 pkt.

Czwarte z kolei spotkanie, w roku 1930, Polacy przegrali w Brnie 73:83. Piąte, decydujące spotkanie, odbyte w Katowicach, zakończyło się zwycięstwem Polaków 79 i 1/3 pkt. do 72 i 2/3 pkt. Zwycięstwo to zadecydowało o zdobyciu przez Polskę pucharu min. Zaleskiego.

Od roku 1932 rozpoczął się nowy pięcioletni okres walk pomiędzy reprezentacjami obu państw o puchar, ufundowany przez min. Benesza. Pierwsze spotkanie rozegrane w r. ub. przyniosło zwycięstwo Polakom w stosunku 76 i 1/3 pkt. do 78 i 2/3 pkt. Ogółem w rozegranych dotąd sześciu spotkaniach Czesi mają lepszy bilans, jeżeli chodzi o łączną cyfrę zdobytych punktów, posiadają ich bowiem 475, podczas gdy Polacy — 458 pkt.

PROGRAM MECZU POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Program dwudniowego spotkania międzypaństwowego w lekkoatletyce. Polska — Czechosłowacja, przedstawia się następująco:

Sobota, 2 września: godz. 16:30 — defilada zawodników, bieg na 400 m. przez płotki, kula, 100 m., 400 m., skok wzwyż, 1500 mtr., oszczep, sztafeta 4x100 mtr.

Niedziela: godz. 16: 110 m. płotki, tyczka, 200 mtr., dysk, 800 mtr., skok wdół, 5 km., sztafeta 4x400 mtr.

Każda z obu reprezentacji wystawia do meczu po 20 zawodników, po dwóch do każdej konkurencji. Punktacja: 5—3—1—0 w konkurencjach indywidualnych, a w sztafetach 10 i 6 pkt.

Zaznaczyć należy, że zawodnicy polscy od szeregu dni pilnie trenują pod okiem trenera Cejzika, który specjalną uwagę zwraca na zmianę pałeczki w sztafetach.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

3-POKOJOWE MIESZKANIE

łazienka, elektryczność, gaz, l. lub II. piętro w śródmieściu, poszukiwane od 1-go października. Łaskawe zgłoszenia bezpośrednio gospodarzy do Administracji „Solidny” 1651

POKÓJ

do wynajęcia dla 2 panów. Ul. Zdrowia 3, parter na prawo. 1735

DWA DUŻE POKOJE

salon i sypialnia, wytwórnie urządzone, śródmieście, wysoki parter, telefon, łazienka od 15 września wynajmę. — Wiadomość: telefon 77-00. 1724

NAUKA I WYCHOWANIE

W ZAKŁADZIE WYCH.-NAUKOWYM

Olgi Zychowiczowej, Lwów, Zyblikiewicza 1. Przedszkole „Pierwiosnek” dla dzieci od 4-go roku życia za opłatą miesięczną zł. 8— oraz Szkoła powszechna z prawem publiczności przyjmująca dziewczynki i chłopców do sześciu klas. 1698

RÓŻNE

KUPON!

Za zwrotem niniejszego kuponu udzielam 10% opustu na tarcze i czapki szkół średnich

„ODZNAKA”

Lwów, Plac Bernardyński 2e.

Adwokat STANKIEWICZ

dotąd — Lwów, Akademicka 22, obecnie urzęduje 1715
Lwów, Kopernika 14. Tel. 18-85.

GROBOWCE — POMNIKI

PO TANICH CENACH u

LUDWIKA MAKOLONDRY

naprzeciw cmentarza Łyczaków. we Lwowie

FUTRA wszelkiego rodzaju wykonuje lub modernizuje z dodaniem materiałów własnych lub dostarczonych
Lwów, AKADEMICKA 3
PIERWSZE PIĘTRO. — TEL. 28-51.

WIESNER

Ministerstwo Komunikacji zwraca uwagę na rozpiasanie przetargów na dostawę podkładów, które odbędą się tylko w Dyrekcjach Okręgowych Kolei Państwowych w Warszawie, Radomiu, Wilnie, Poznaniu i Lwowie.

Blisze szczegóły podane są w Monitorze Polskim z d. 1 września 1933 r., Nr. 200.

HUGO WAST.

30

ROZDZIAŁ XI.

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przetłóżył z hiszpańskiego T. J.

— I pan wątpi? Nie zasługujesz na to, aby być naszym kandydatem! Otóż przyjacielu, jeżeli nie zwyciężymy, to niech mi utną drugą nogę. To jest pewne: dzisiejsza rada miejska przewraca się. Ten Darma...

Trzymał Juana Manuela ciągle za kłapy i mówiąc patrzył mu badawczo w oczy.

Młodego człowieka przebiegł dreszcz, ale nie zrozumiał tego spojrzenia.

— Ten Darma — ciągnął dalej Insaurralde — to kompletny niedołęga. Ulice nie zamiatają, światła nie palą, należność nie wypłacają, finanse miejskie zrujnowane. Intendentowi nie ma kto pożyczyć pięciu centów na cukier do kawy.

— A cóż wy na to pomożecie? Intendentu mianuje gubernator.

— Co nas obchodzi intendent, skoro wybieramy radnego? Zamorzemy go głodem, przyjacielu!

I kołyszac się na kulach, rozwijał przy pomocy szerokich gestów program przyszłej władzy miejskiej: sprządkający się, koniec kofiem, do ograniczenia budżetu, zredukowania niektórych urzędników i obcięcie niektórych zwiększonych poborów. Nic ponadto.

Po odjeździe Insaurralde Juan Manuel ruszył przed siebie bez celu. Wkrótce znalazł się na avenida Urquiza. Szpecity ją jeszcze miejscami brzydkie lepianki. Lecz dla niego ulica ta miała szczególny urok.

Cała dzielnica tochnęła balsamicznym zapachem ogrodów, a wzdłuż uliczek rozwijały swój przepych kwitnące palisandry, które w ten gorący poranek pozwalały kroczyć w orzeźwiający cień swych fioletowych konarów.

Gdy Juan Manuel miał wille, zatrzesły się pod nim kolana. Spojrzał z udręką na ogród, pewny, że ujrzy ją, jak dawniej, pośród kwiatów, których stanowiła rzekłbyś duszę.

Nie było jej. Doznał ulg. Czemu chciał, aby jej widok spotęgował niepokój wywołany tej wspomnieniem?

Dotarł aż do domu mamity Rozy, niezbyt stąd odległego, który miał wygląd bardziej staroświecki i kolonialny, dzięki murom z czerwonej cegły i pełnym kwiatów, chłodnym i ciemnym dziedzińcom.

Jakkolwiek Juan Manuel od dziecka uważał się za wnuka mamity Rozy, łączyło ich dosyć dalekie pokrewieństwo. W życiu jego prawdziwej babki, siostry starszki, istniała jakaś historia miłosna, która w czasach bardziej surowych obyczajów osiągnęła na nią gniew całego miasta.

Historia była zawsze zazdrośnię

strzeżona tajemnicą, której Juan Manuel ledwie mógł się domyślić na podstawie niejasnych wzmianek.

Wkrótce po przyjściu na świat jego matki, babka, odznaczająca się urodą i romantycznym usposobieniem, zakochała się w jakimś wojskowym, a że wybuchła właśnie wojna z Paragwajem — wyruszyła razem z nim.

Kochanek zginął w jednej z pierwszych bitew i ani opuszczony mąż, ani też nikt z rodziny nie zatroszczył się o kobietę, której pamięć przysypał popiół bezlitosnego zapomnienia.

Mamita Roza była wówczas młoda wdową i miała dwoje dzieci. Zajął się nią Juan Manuel, który też czuł się u niej, jak w rodzinnym domu.

Dlatego to przywykł kochać ją, nie by własną babkę. Od niej otrzymał pierwsze zabawki i usłyszał pierwsze opowiadki, niezapomniane zawsze te same, napojające główki dziecięce rozmarzeniem i lękiem.

A kiedy podrośszy już, zaczął się uczyć w szkole historii, babka otworzyła dla niego księgę swych wspomnień, sięgających bardzo daleko, aż do krwawej epoki Rozasa, i opowiadała mu epizody z osobistych przeżyć, które wstrząsały jego nerwami i podniecały wyobraźnię.

I mamita Roza widziała zawsze w Juanie Manuela wnuka, niemal jedynego wnuka, gdyż z dwóch jej córek starsza, Panchita, nie wyszła za mąż, druga zaś zagrzała się żywciem w selwa-

sach Chaco wraz ze swym mężem don Pedrem Rojase.

Wchodząc do jej domu tego ranka Juan Manuel doznał, jak to już zdarzało mu się dawniej, wrażenia bliskiego szczęścia i musiał użyć wszystkich sił, aby zapanować nad falą tęsknoty, jako go ogarnęła na widok tak dobrze znanego mu otoczenia.

Zasnął mamitę Rozę na pełnym wspomnień drugim dziedzińcu. Tu rosły owe ciemne aukaupusy, jaśmin ocieniający krząganek, tu był basen, gdzie teraz pluskało się kilka kaczek, a gdzie dawniej całymi godzinami puszczał łódki papierowe dla małej Ewangeliny. Zbliżył się niepostrzeżenie. Starszka zajęta była smażeniem konfitur w ulubionym kociołku z listą coci miedzi.

Odwrociła się, wydała głośny okrzyk i otworzyła szeroko ramiona. Juan Manuel uściskał ją serdecznie czując, że go ogarnia dziecięca tkliwość dla tej łagodnej, dobrej kobiety. — Jezu, mój chłopcze! Nie spodziewałam się ciebie! Jakże wielką sprawiłeś mi przyjemność.

I pokazując konfitury, które smażyły się na wolnym ogniu, przykryte srebrną pokrywką, rzekła tajemniczo:

— Wyjęłam właśnie pelones, to będzie dla ciebie, a te z betatas, to dla przeora Jezuitów, który bawi tu przejazdem i niedawno obdarzył mnie medalikiem, w którym papier zawierał wszystkie odpusty. (C. d. n.)